

Miasta obywatelskie



europolis

Miasta obywatelskie



europolis

Warszawa, maj 2018

© Copyright by Polska Fundacja im. Roberta Schumana

Raport Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana i Fundacji Konrada Adenauera w Polsce przygotowany przez Politykę Insight. Partnerem raportu jest Orange Polska. Polityka Insight dołożyła wszelkich starań, by raport był bezstronny i obiektywny – zleceniodawcy ani partnerzy nie mieli wpływu na tezy ani wymowę opracowania. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Autor: Adam Czerniak, Polityka Insight
Redakcja: Julita Żylińska, Polityka Insight
Współpraca: Monika Helak, Polityka Insight

Wydawca:



**Polska
Fundacja
im. Roberta
Schumana**

Polska Fundacja im. Roberta Schumana
Aleje Ujazdowskie 37/5, 00-540 Warszawa
+48 22 621 21 61, +48 22 621 75 55
poczta@schuman.pl
www.schuman.pl

ISBN: 978-83-88752-17-9

Projekt graficzny i druk:
Pracownia C&C Sp. z o.o.



Co-funded by the
Europe for Citizens Programme
of the European Union

Publikacja powstała przy wsparciu środków Komisji Europejskiej w ramach programu Europa dla Obywateli. Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w niej zawartość merytoryczną oraz za sposób wykorzystania zawartych w niej informacji.



**POLITYKA
INSIGHT**

Spis treści

Wprowadzenie	6
Jakie miasta są obywatelskie	6
Jak opisujemy miasta obywatelskie	8
Liderzy obywatelskości	9
Zwycięzcy rankingu	9
Maruderzy	10
Miasta obywatelskie według ludności	10
Aktywność wyborcza	12
Mystowice – aktywni wyborcy, aktywniejsi kandydaci	12
Udział w organizacjach, kołach i stowarzyszeniach	15
Rzeszów – miasto organizacji i klubów	16
Zaangażowanie w życie publiczne	18
Sopot i Świnoujście – miasta ludzi zaangażowanych	18
Postawy obywatelskie	21
Sopot, Rzeszów, Warszawa – miasta obywateli	22
Otwartość miasta na obywateli	24
Gdynia i Sopot – miasta w toku deliberacji	24
Aneks metodyczny	27
Bibliografia	31
Zestawienie rankingów Europolis z lat 2015-2018	32
Bezpieczne i otwarte miasta 2017	34
Miasta zrównoważone 2016	35
Miasta uczące się 2015	36
O partnerach	37
O Europolis	38



Ranking miast obywatelskich



Wprowadzenie

Jakie miasta są obywatelskie

To już czwarta edycja rankingu polskich miast Euro-polis. Po raz pierwszy jednak został on sporządzony w wyjątkowym dla samorządów okresie przedwyborczym. Dlatego zdecydowaliśmy się na zbadanie tematu dużo trudniej mierzalnego od tych omawianych w poprzednich raportach, ale kluczowego z punktu widzenia analizy polskiej samorządności, zarówno w kontekście historycznym, jak i pod kątem kierunków jej rozwoju. Bowiem bez rozpowszechnienia wartości obywatelskich, przejawiających się w zaangażowaniu obywateli na rzecz tworzenia lokalnej społeczności, zarówno w sposób sformalizowany poprzez udział

w wyborach czy członkostwo w organizacjach, jak i oddolnie poprzez wolontariat czy darowizny, władza ustawodawcza na poziomie samorządowym utraciłaby swoją rację bytu.

Analiza postaw obywatelskich sięga czasów antycznych, kiedy ukuto pojęcie cnoty obywatelskiej (*civic virtue*), czyli praktykowanie postaw poprawiających dobrobyt społeczności często kosztem osobistym. W dzisiejszej literaturze zaangażowanie obywatelskie (*civic engagement*) jest pojęciem dużo szerszym i bardzo różnie definiowanym. Przede wszystkim odnosi się do uczestniczenia w wyborach, zwłaszcza lokalnych, oraz w życiu publicznym, organizacjach dbających o lokalną społeczność – od środowiska naturalnego po ład na osiedlu mieszkaniowym. Oznacza też kontrolowanie władzy samorządowej. Jak pisał Habermas (1991) dzięki tego typu aktywności obywatele przestają być wyłącznie bytem abstrakcyjnym, suwerenem (*publicum*), ale stają się przeciwwagą wobec władzy. Dzięki temu władza nie tylko musi się liczyć z obywatelami, ale także często odnajduje wsparcie w ich działaniach.

Wielu mieszkańców nie chce być jedynie biernymi odbiorcami decyzji podejmowanych w ratuszach. Oczekują, że ich postulaty dotyczące najbliższej przestrzeni zostaną uwzględnione już na etapie definiowania potrzeb i planowania. Wymaga to większej elastyczności oraz otwartości od samorządowców, a także odpowiednich umiejętności komunikacyjnych i negocjacyjnych. Oczekiwania różnych grup mieszkańców bywają ze sobą sprzeczne, inne zaś są bardzo trudne do realizacji w szybki i bezproblemowy sposób. Często pojawiają się dylematy, na ile różne pomysły cieszą się poparciem szerokiej części lokalnej społeczności, a w jakim stopniu są to rozwiązania narzucane przez aktywną mniejszość milczącej lub biernej większości. Miasto obywatelskie to z pewnością jedno z większych wyzwań dla burmistrzów i prezydentów polskich miast.



Rafał Dymek

Dyrektor Fundacji Schumana

Wąskie ujęcie zaangażowania mieszkańców w życie publiczne, utożsamiane z historycznym rozumieniem społeczeństwa obywatelskiego, nie tłumaczy już zjawisk społecznych w Polsce, nawet tych z poprzedniego wieku (Smolar 1999). Dlatego obecnie instytucjonalnie rozumiane pojęcie społeczeństwa obywatelskiego rozszerza się zwykle o aspekty jakościowe, uwzględniające rozpowszechnienie postaw obywatelskich czy nawet zasób kapitału społecznego (Trutkowski, Mandes 2005). Chodzi o stopień zaufania mieszkańców do przedstawicieli lokalnych władz i do siebie nawzajem, o ich skłonność do nieodpłatnej pracy na rzecz lokalnej społeczności i finansowego wsparcia działających na jej rzecz organizacji, a nawet do ofiarowania tego, co najcenniejsze w postaci honorowego krwiodawstwa.

Rozpowszechnienie postaw obywatelskich ma duże znaczenie nie tylko dla samych mieszkańców, ale też dla władz danego miasta. Mieszkańcy korzystają z opisanej wyżej możliwości realizacji zbiorowych



interesów oraz cieszą się dużym wsparciem lokalnej społeczności. Natomiast organy władzy samorządowej mogą zmniejszyć koszty funkcjonowania oraz prowadzić spójną i harmonijną współpracę z obywatelami, lokalnymi organizacjami i fundacjami na rzecz rozwoju miejscowości. Jeżeli tej współpracy nie ma, czy to ze względu na brak otwartości władz czy też słabe zakorzenienie postaw obywatelskich w kulturze danego regionu, dochodzi do wynaturzenia prospołecznych predyspozycji mieszkańców i powstaje negatywny kapitał ludzki (Putnam 1995). Wytwarzają się wówczas władze równoległe do samorządowych (np. mafia i gangi) oraz rozprzestrzeniają się postawy propagujące łamanie przepisów (np. unikanie płacenia podatków, jeżdżenie na gapę). W takim otoczeniu jedyną motywacją biernego udziału w wyborach często staje się interes własny lub osób najbliższych. W rezultacie państwo działa niesprawnie, obywatele czują się wykluczeni, a urzędnicy bezsilni.

Władze polskich miast coraz częściej zauważają, jak duże znaczenie dla ich sprawnego funkcjonowania ma szerokie rozpowszechnienie postaw obywatelskich. Ich propagowanie nie jest jednak możliwe bez udziału samych urzędników i przedstawicieli władz, którzy muszą być wzorem do naśladowania dla mniej aktywnych obywateli. Z takiego założenia wyszli eksperci pracujący nad programem #Warszawa2030. Jego pierwszym celem strategicznym jest stworzenie odpowiedzialnej wspólnoty, czyli „ukształtowanie kompetencji obywatelskich oraz społecznych zarówno mieszkańców, jak i urzędników.” (UM Warszawa 2018). Dlatego ostatnim wymiarem miast obywatelskich, jaki wzięliśmy pod uwagę, jest otwartość miasta na swoich obywateli – jak często pytają ich o zdanie, jakie wymagania stawiają przed osobami chcącymi organizować referenda, czy w końcu jak wiele pieniędzy z budżetu miasta pozwalają wydać obywatelom na ich własne pomysły.

Mimo wielu opracowań naukowych na temat postaw obywatelskich, samorządności, czy kapitału społecznego w różnych regionach Polski, jakie powstały w ostatnich dwóch dekadach, brakuje takich, które integrowałyby te wszystkie wymiary. Do nielicznych wyjątków można zaliczyć prace takie jak Truskowski i Mandes (2005), którzy wybrali cztery polskie gminy na podstawie zasobności w kapitał społeczny i przeprowadzili w nich dogłębne badania postaw



Rozwój partycypacji lokalnej podparą demokracji

Ogrody miejskie, budżety partycypacyjne i uczestnictwo w organizacji życia na osiedlach i w dzielnicach przyjęty się na całym świecie, jako forma zaangażowania społecznego w kontekście lokalnym. Otwarcie władzy na mieszkańców – czy to dla zachęty

społeczności do współdziałania, czy w reakcji na samodzielne inicjatywy mieszkańców – są odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie ludzi do współudziału w zarządzaniu i wspiera tym samym aktywne społeczeństwo obywatelskie.

Do rozwoju partycypacji społecznej przyczynia się również rewolucja cyfrowa. Nowe formy komunikacji, social media służą dialogowi między mieszkańcami a administracją, Big Data pozwala na identyfikację problemów, a ich analiza na wypracowanie wspólnych rozwiązań.

Partycypacji lokalnej przypada coraz większa rola w kontekście ogólnospołecznym. Widoczny na całym świecie spadek zaufania do demokracji przedstawicielskiej i zniechęcenie do polityki stawia wielu obywateli demokratycznych społeczeństw w Europie przed nowymi wyzwaniem.

I tu różnicowana oferta udziału w lokalnych inicjatywach może służyć umocnieniu zaufania do instytucji; im więcej obywatele bierze udział w procesie podejmowania decyzji, tym wyższa jest legitymacja ich podejmowania, a także społeczna akceptacja dla wynikających z nich działań, czyli realizowanej polityki.

Z tego powodu Fundacja Konrada Adenauera w Niemczech i we wszystkich swoich biurach na całym świecie angażuje się w inicjatywy na rzecz doradztwa w celu wzmocnienia lokalnej partycypacji i polityki uprawianej blisko ludzi. Źródłem takiej strategii jest przekonanie, że zrozumienie osobistej odpowiedzialności w społeczeństwie, w którym żyje jednostka, jest kamieniem węgielnym demokracji. Prezentowane w tej publikacji przykłady polskich miast powinny służyć, jako zachęta dla przedstawicieli lokalnej władzy samorządowej do rozwoju metod i wiedzy i przyczyniać się tym samym do wzmocnienia demokracji przedstawicielskiej.

Dr Angelika Klein

Dyrektor Fundacji Konrada Adenauera w Polsce

Eksperci od wielu lat wskazują, że mamy w Polsce deficyt kapitału społecznego i społeczeństwa obywatelskiego. Na przykładzie miast widać jednak, że ta sytuacja gwałtownie się zmienia. Budżety partycypacyjne i konsultacje społeczne stały się już standardem, a mieszkańcy coraz bardziej angażują się w życie miast. Narzędziami odpowiadającymi na ich oczekiwania są platformy komunikacyjne, takie jak „jeden numer”, który funkcjonuje już w Warszawie czy Wrocławiu. Usługa ta obejmuje dedykowany numer telefoniczny, portal, aplikację mobilną oraz system CRM. Nie tylko poprawia komunikację i jakość życia w mieście, ale daje mieszkańcom poczucie sprawczości. Internet to dziś ważny kanał dotarcia do coraz szerszych kręgów uczestników życia miejskiego (zbieranie opinii, fora dyskusyjne czy platformy crowdsourcingowe). Miasta coraz chętniej udostępniają obywatelom dane dotyczące m.in. transportu miejskiego, czy funkcjonowania jednostek użyteczności publicznej. Efektem są przygotowane przez mieszkańców ogólnodostępne serwisy internetowe lub aplikacje. Orange już od kilku lat wspiera projekty open data. Łączylismy m.in. władze lokalne i ich mieszkańców w ramach inicjatywy BIHAPI. Zapraszaliśmy przedsiębiorstwa i osoby indywidualne do tworzenia nowych, innowacyjnych aplikacji, systemów i usług na podstawie danych udostępnionych przez miasta m.in. Poznań, Gdańsk, Warszawę, Kraków czy województwo małopolskie. W ramach inicjatyw takich jak VaVeL, czy MUNDO powstały algorytmy i nowatorskie rozwiązania, które w efekcie przyczyniają się do poprawy codziennego życia mieszkańców oraz funkcjonowania miast.



Bożena Leśniewska

Wiceprezes Zarządu ds. Rynku Biznesowego,
Orange Polska

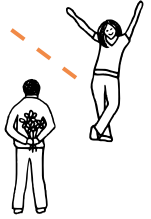
obywatelskich i zaangażowania mieszkańców w życie publiczne. Podobne prace socjologiczne powstały również za granicą, ale każda z nich – według najlepszej wiedzy autorów – albo nie obejmowała wszystkich zagadnień związanych z cnotami obywatelskimi, albo została przygotowana w oparciu o badania jakościowe uniemożliwiające porównania międzyregionalne.

Jak opisujemy miasta obywatelskie

Ranking miast obywatelskich zbudowaliśmy w oparciu o syntetyczny wskaźnik będący średnią pięciu subindeksów przyjmujących wartość od 0 do 100 pkt. i odwzorowujących wszystkie opisane powyżej obszary: bierną i czynną aktywność wyborczą, udział w organizacjach publicznych, zaangażowanie w życie publiczne, rozpowszechnienie postaw obywatelskich oraz otwarcie miast na obywateli. Z kolei subindeksy zostały skonstruowane w oparciu o 23 zuniformizowane mierniki, do których dane zostały zebrane z bardzo wielu źródeł, w tym z PKW, Ministerstwa Finansów, miejskich biuletynów informacji publicznej, GUS-u, Diagnozy Społecznej oraz przede wszystkim z informacji udostępnianych przez same miasta.

Podobnie jak w poprzednich raportach (Arak 2015; Arak, Kusterka-Jefmańska 2016; Arak 2017) w rankingu ujęliśmy wszystkie 66 miast na prawach powiatu, a dane stanowiły zwykle średnie z trzech ostatnich obserwacji. Wyjątkiem były dane o aktywności wyborczej, które dotyczyły ostatnich wyborów samorządowych, oraz dane na temat zmiennych, dla których wyciąganie średniej z kilku obserwacji jest metodycznie nieuzasadnione, gdyż ostatnie dane zwykle uwzględniają również to, co działo się w latach poprzednich (np. dane o liczbie aktywnych stowarzyszeń). W tym ostatnim przypadku braliśmy pod uwagę wartości aktualne na koniec marca 2018 r. Wszystkie wykorzystane wskaźniki, ich źródła oraz sposób przeliczenia zostały omówione w aneksie metodycznym niniejszego raportu.

Liderzy obywatelskości



Zwycięzcy rankingu

Pierwsze miejsce w zestawieniu najbardziej obywatelskich miast w Polsce zajęto najmniejsze z nich, Sopot. Z zameldowanymi zaledwie 37 tys. osób, uzyskał najlepszy wynik w dwóch ściśle ze sobą powiązanych kategoriach – postaw obywatelskich i zaangażowania w życie publiczne. A w pozostałych, Sopot znalazł się w ścisłej czołówce rankingu 66 polskich miast.

Tak dobra pozycja tego miasta wynika z tego, że aż jedna czwarta jego mieszkańców działa aktywnie na rzecz społeczności lokalnej, a ponad połowa świadczy nieodpłatną pracę dla osób potrzebujących, co jest rekordem w skali kraju. Sopocianie są też bardzo zaangażowani w życie publiczne – najczęściej ze wszystkich mieszkańców miast chodzą na manifestacje. Co więcej, mają też duże zaufanie do policji i sąsiadów. Dla tak społecznie nastawionych obywateli otwarte są też władze Sopotu, które na ostatni budżet partycypacyjny przeznaczyły 5,3 proc. wszystkich swoich wydatków. Żadne inne miasto w Polsce nie było tak hojne dla swoich mieszkańców.

W naszym zestawieniu Sopot uzyskał 62,9 pkt deklansując przy tym najczęstszego zwycięzcę rankingów Europolis, czyli Warszawę, która uplasowała się na drugim miejscu z wynikiem 54,6 pkt. Co ciekawe, Warszawa nie zwyciężyła w żadnej z sześciu badanych kategorii, ale we wszystkich miała stosunkowo wysokie pozycje, nie odstając nadmiernie od miasta-lidera. Najlepiej warszawiacy wypadli pod względem udziału w organizacjach. Na 10 tys. mieszkańców w stolicy zarejestrowanych jest aż 28,5 stowarzyszeń, a członkostwo w kołach i klubach finansowanych ze środków publicznych deklaruje 1,3 proc. warszawiaków. Wspierają oni organizacje nie tylko swoimi działaniami, ale w dużej mierze także finansowo – w ostatnich latach średnio 115 na 10 tys. mieszkańców wpłacało dobrowolnie ponad 1300 zł rocznie na organizacje pożytku publicznego. To rekord w skali całego kraju i nie jest on wyłącznie rezultatem wysokich dochodów mieszkańców, bo inne

bogate miasta uplasowały się pod tym względem dużo niżej w zestawieniu.

Na trzecim miejscu znalazło się inne miasto wojewódzkie, Rzeszów. W naszym rankingu otrzymał on 50,1 pkt i o włos pokonał Poznań z 49,3 pkt. Złożył się na to świetny wynik tego miasta w dwóch kategoriach – udziału w organizacjach (pierwsze miejsce) oraz rozpowszechnienie postaw obywatelskich, gdzie rzeszowianie przegrali wyłącznie z Sopotem. Podobnie jak mieszkańcy Warszawy i Sopotu bardzo chętnie uczestniczyli w działalności organizacji – od związków zawodowych po grupy charytatywne, a także stosunkowo częściej niż mieszkańcy innych miast byli członkami kół i klubów publicznych. Ponadto mieszkańcy Rzeszowa bardzo ufali innym ludziom i policji oraz cechowali się wysoką skłonnością do darowizn. W przeciwieństwie jednak do warszawiaków ich środki były przekazywane głównie na cele kultu religijnego. Wynika to z faktu, że rzeszowianie w większym stopniu budują społeczeństwo obywatelskie wokół instytucji kościelnych.

Kolejne pozycje w rankingu zajęły przede wszystkim polskie metropolie, które od wielu lat wspierają obywatelskie postawy swoich mieszkańców, wchodząc z nimi w interakcje – pytają o zdanie, są otwarte na inicjatywy uchwałodawcze i wspierają organizacje pozarządowe. W efekcie, w wielu z nich to właśnie lokalne komitety wyborcze, a nie duże partie polityczne mają większość w radach miast, dzięki czemu skuteczniej mogą reprezentować interesy mieszkańców.

Na uwagę zasługuje jednak fakt, że poza metropoliami w pierwszej dziesiątce znalazły się dwie mniejsze miejscowości – Dąbrowa Górnicza i Przemyśl. W pierwszej z nich obywatele wykazują się wysokim udziałem w organizacjach działających na rzecz lokalnej społeczności i wysoki udział przedstawicieli lokalnych komitetów w radach miast, a w drugiej mocno rozpowszechnione są postawy obywatelskie i zarejestrowanych jest wiele stowarzyszeń.

Maruderzy

Największym nieobecnym w pierwszej połowie rankingu jest Gdańsk. Mimo, że Gdynia i Sopot zajęły bardzo wysokie lokaty, to największa miejscowość metropolii trójmiejskiej zajęła dopiero 41. pozycję z wynikiem 33,6 pkt. Gdańszczanie ani nie są aktywni wyborczo, ani nie uczestniczą chętnie w organizacjach, a miasto nie jest zbyt skore do konsultowania się z mieszkańcami i do pozwalania im na decydowanie o swoich wydatkach w ramach budżetu partycypacyjnego. To może być rezultatem braku przedstawicieli lokalnych organizacji w radzie miasta – jest ona w obecnej kadencji zdominowana wyłącznie przez dwie partie, PO i PiS. Przed jeszcze niższą lokatą Gdańsk uchroniło rozpowszechnienie postaw obywatelskich wśród mieszkańców, którzy wyznają zbliżone wartości do swoich sąsiadów z północy, chociaż zdecydowanie rzadziej niż oni świadczą nieodpłatnie pracę na rzecz lokalnej społeczności.

W dole tabeli znalazł się też szereg większych polskich miast zwłaszcza z centralnej Polski (Kielce, Radom i Siedlce), jak i południowej części kraju (Zabrze, Bytom i Sosnowiec). Miejscowości te odstają od reszty kraju prawie we wszystkich wymiarach – mają zamknięte na obywateli władze (w wielu z nich mieszkańcy nie mają nawet prawa do inicjatywy uchwałodawczej), ich mieszkańców cechuje niska aktywność wyborcza, a organizacje pozarządowe, koła, kluby i stowarzyszenia albo nie istnieją, albo prawie nie mają członków.

Na uwagę zasługują też ostatnie w tabeli Świętochłowice, które razem z Wałbrzychem uzyskały najgorszy wynik w kategorii postawy obywatelskie. Mieszkańcy obu tych miejscowości są przede wszystkim bardzo nieufni wobec policji i innych ludzi, co można wiązać z ich bardzo słabym wynikiem w zeszłorocznym rankingu bezpiecznych i otwartych miast (Arak 2017). Co więcej, są oni też bardzo niechętni darowiznom zarówno na organizacje pożytku publicznego, jak i na cele religijne, nawet wówczas, gdy wiązałoby się to wyłącznie z koniecznością zadeklarowania, która organizacja otrzyma 1% z podatku PIT. Pozytywny wyjątek stanowią jednak wałbrzyskanie, którzy mimo niechęci do OPP są bardzo skłonni do honorowego krwiodawstwa – z deklaracji spływających do urzędu skarbowego każdego roku średnio 62 na 10 tys. mieszkańców

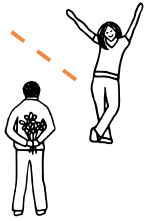
Wałbrzycha oddaje honorowo krew. To jeden z lepszych wyników wśród wszystkich miast na prawach powiatu.

Miasta obywatelskie według ludności

Najlepiej w rankingu miast obywatelskich wypadają największe polskie metropolie. Za wyjątkiem Gdańska, Lublina i Łodzi wszystkie znalazły się w pierwszej dwudziestce zestawienia. Średnio 10 największych polskich miast uzyskało 39,3 pkt, przy czym zdecydowana większość z nich otrzymała więcej niż 45 pkt. Z dużych miejscowości poza pierwszą dziesiątką znalazły się jeszcze Wrocław i Szczecin, zajmując odpowiednio 17. i 18. lokatę.

Poza metropoliami przeciętny wskaźnik miast obywatelskich jest nieznacznie niższy i wykazuje tendencję spadkową wraz z rozmiarem miejscowości. Różnice pomiędzy poszczególnymi klasami wielkości są jednak minimalne. Dla pozostałych dużych miejscowości o zaludnieniu od 150 do 300 tys. mieszkańców wynosił on 35,9 pkt w porównaniu do 35,8 pkt dla miast średnich (100-150 tys. mieszkańców) i 35,1 pkt dla miast małych (60-100 tys. mieszkańców). Zdecydowanie lepiej wypadła grupa dziewięciu najmniejszych miasteczek, która uzyskała średni wynik równy 38,5 pkt, ale to zasługa wyłącznie Sopotu, który miał najlepszy rezultat w całym zestawieniu. Po jego wyłączeniu najmniejsze miejscowości miały średni wynik równy 35,4 pkt. Pokazuje to, że poza metropoliami społeczeństwo obywatelskie jest starsze, a władze miejskie niechętnie otwierają się na swoich mieszkańców i nie widzą korzyści w ich aktywizacji.

Od powyższej zależności jest jednak wiele pozytywnych wyjątków. Poza Sopotem i Przemyślem, które są w pierwszej dziesiątce zestawienia, wysokie miejsce mają też takie małe miasta jak Mysłowice (12. pozycja) i Jaworzno (13. pozycja). Ponadto wysoko w rankingu, z punktacją o jedną czwartą wyższą od średniej dla swojej kategorii, są też Tarnów (14. pozycja), Gorzów Wielkopolski (15. pozycja) i Koszalin (16. pozycja) – wszystkie o liczbie mieszkańców między 100 a 150 tys. Do tej kategorii zalicza się też wspomniana wyżej Dąbrowa Górnicza, która uzyskała najwyższą lokatę ze wszystkich średnich miejscowości (6. pozycja).



Ranking miast obywatelskich

Miasto	Wskaźnik	Pozycja w rankingu
Sopot	62,88	1
Warszawa	54,56	2
Rzeszów	50,09	3
Poznań	49,33	4
Katowice	48,28	5
Dąbrowa Górnicza	47,36	6
Kraków	46,61	7
Gdynia	45,89	8
Przemyśl	45,48	9
Olsztyn	44,94	10
Białystok	44,13	11
Mysłowice	43,60	12
Jaworzno	43,48	13
Tarnów	43,32	14
Gorzów Wielkopolski	42,49	15
Koszalin	42,20	16
Wrocław	41,20	17
Szczecin	40,99	18
Opole	40,67	19
Biała Podlaska	40,41	20
Lublin	40,30	21
Świnoujście	40,22	22
Toruń	40,08	23
Jelenia Góra	39,45	24
Gliwice	39,06	25
Zielona Góra	38,73	26
Jastrzębie-Zdrój	38,56	27
Tarnobrzeg	38,24	28
Legnica	37,95	29
Łódź	37,72	30
Skierniewice	37,64	31
Stupsk	37,43	32
Żory	37,25	33

Miasto	Wskaźnik	Pozycja w rankingu
Piekary Śląskie	37,18	34
Suwałki	37,03	35
Częstochowa	36,32	36
Krosno	35,34	37
Chetm	34,98	38
Piotrków Trybunalski	34,76	39
Siemianowice Śląskie	33,90	40
Gdańsk	33,62	41
Chorzów	33,37	42
Bydgoszcz	33,37	43
Bielsko-Biała	33,26	44
Kielce	32,53	45
Konin	32,43	46
Ruda Śląska	32,10	47
Płock	32,03	48
Rybnik	31,85	49
Zabrze	31,61	50
Leszno	31,59	51
Ostrołęka	31,49	52
Włocławek	30,91	53
Tychy	30,78	54
Łomża	30,76	55
Kalisz	30,24	56
Elbląg	29,68	57
Zamość	29,66	58
Wałbrzych	29,14	59
Bytom	29,10	60
Nowy Sącz	28,59	61
Grudziądz	27,94	62
Radom	26,93	63
Sosnowiec	26,61	64
Siedlce	25,65	65
Świętochłowice	22,93	66

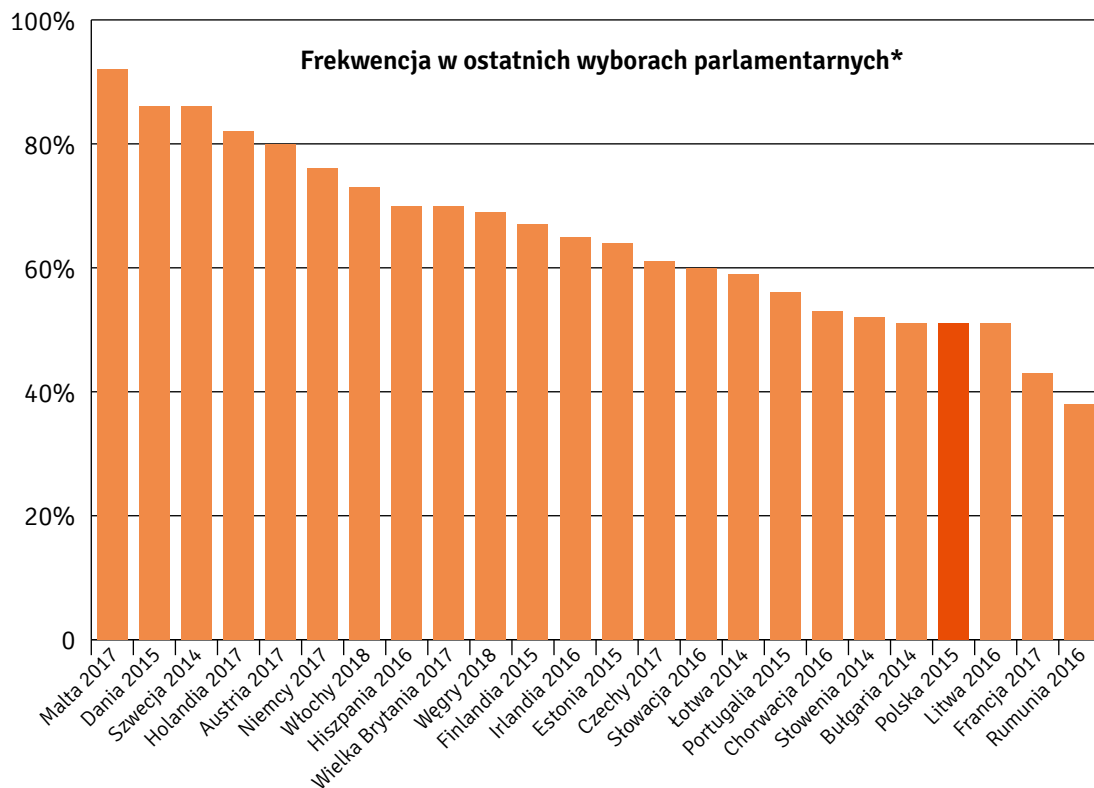
Aktywność wyborcza

W tę najbardziej oczywistą formę aktywności obywatelskiej Polacy są przeciętnie dużo mniej zaangażowani niż inni mieszkańcy Europy. W wyborach samorządowych z 2014 r. udział wzięło 47,2 proc. uprawnionych do głosowania, czyli nieco mniej niż w wyborach parlamentarnych rok później. Dla porównania w Danii w ostatnich wyborach parlamentarnych głosowało 86 proc. uprawnionych, Niemczech 76 proc., a w Czechach 61 proc. Jednakże trzeba pamiętać, że występują znaczne różnice w aktywności wyborczej Polaków pomiędzy regionami, a nawet miastami. Przy pomiarze aktywności wyborczej poza samą frekwencją w poszczególnych miastach w wyborach samorządowych wzięliśmy pod uwagę chęć obywateli do współzrządzenia swoją miejscowością. W tym celu zebraliśmy dane o tym, ilu było kandydatów na jedno miejsce, ile

powstało lokalnych komitetów wyborczych i ile miejsc zdobyły one w radach miast.

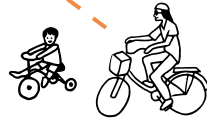
Mysłowice – aktywni wyborcy, aktywniejsi kandydaci

Liderem aktywności wyborczej w skali kraju zostali myśłowiczanie z wynikiem 85,1 pkt. Taki rezultat udało im się osiągnąć, chociaż nie byli w ścisłej czołówce pod względem frekwencji w wyborach samorządowych – do urn poszło 46,5 proc. uprawnionych do głosowania, co daje im 9. pozycję w skali kraju, za Warszawą,



Źródło: International Institute for Democracy and Electoral Assistance.

*Kraje Unii Europejskiej, w których udział w wyborach jest nieobowiązkowy



Skierniewicami czy Nowym Sączem. Zdecydowanie lepiej wypadli jednak pod względem korzystania z biernego prawa wyborczego – w mystowickiej radzie miejskiej aż 18 mandatów na 23 jest obsadzonych przez kandydatów z trzech lokalnych komitetów wyborczych, a pozostałe mandaty podzielili między siebie przedstawiciele partii parlamentarnych. Co więcej, ten najwyższy w kraju odsetek udziału przedstawicieli lokalnych komitetów wyborczych udało się uzyskać mimo wysokiej konkurencji o mandaty – o jedno miejsce walczyło aż 17 kandydatów, czyli niewiele mniej od rekordowych Siemianowic Śląskich (19,5). Byli oni zapisani do partii politycznych i jednego z aż siedmiu różnych lokalnych komitetów wyborczych – to jeden z najbardziej pluralistycznych układów wyborczych w skali całego kraju (liderem pod tym względem były znów Siemianowice Śląskie).

Co charakterystyczne, w tej kategorii zdecydowanie dominują miasta z Górnego Śląska – w pierwszej dziesiątce najaktywniejszych wyborczo mieszkańców znaleźli się, poza mystowiczaniem, także mieszkańcy Siemianowic Śląskich, Rybnika i Rudy Śląskiej. A z kolei w drugiej dziesiątce znalazły się Katowice, Piekary Śląskie, Żory oraz sąsiadujące z Mystowicami Jaworzno. Do tak dobrego wyniku przyczyniają się zaszłości historyczne, w tym powiązania z kulturą galicyjską (Cześnik 2009) oraz tradycje śląskiej samoorganizacji. Obecnie bardzo aktywny jest Ruch Autonomii Śląska, którego członkowie kandydują w wyborach samorządowych różnych szczebli w regionie i mobilizują duże rzesze wyborców do głosowania. Tradycje

obywatelskiej samorządności sięgają jednak jeszcze dalej w przeszłość – od XV w. aż do wybuchu II wojny światowej istniał (w różnych formach i pod różnymi nazwami) autonomiczny Sejm Śląski, który mógł decydować o ważnych dla regionu sprawach. W okresie międzywojennym udział w wyborach do Sejmu Śląskiego był przejawem poczucia przynależności do lokalnej społeczności, stanowiąc zarówno spoiwo społeczne, jak i potwierdzenie śląskiej tożsamości.

Na tym tle ciekawa jest też analiza miast, które uzyskały najgorsze wyniki w kategorii aktywności wyborczej. Ostatnie miejsce na liście zajmuje bowiem Sosnowiec, który choć geograficznie jest częścią Górnego Śląska, to był pod zaborem rosyjskim i jego mieszkańcom obce są wpływy austro-węgierskie widoczne w kulturze większości śląskich miejscowości (Cześnik 2009, Chwalba 2009). W rezultacie sosnowiczanie niechętnie chodzą na wybory (frekwencja wynosi tu zaledwie 37,8 proc.) i sami w nich bardzo rzadko startują, oddając władze nad miastem w ręce reprezentantów partii parlamentarnych.

W dole tabeli na uwagę zasługują również liczna reprezentacja metropolii takich jak Gdańsk, Lublin, Toruń czy Kielce. Z frekwencją w okolicach 40 proc. i bardzo niską bierną aktywnością obywateli (10-12 kandydatów na jedno miejsce) miasta te wypadają blado. To zapewne rezultat dużego upartyjnienia wyborów w tych miejscowościach, przez co ludzie nie czują tak silnego związku ze swoimi reprezentantami w radzie miasta i mają mniejszą motywację, by z nimi konkurować.

Ranking pod względem aktywności wyborczej

Miasto	Aktywność wyborcza	Pozycja w rankingu
Mysłowice	85,14	1
Siemianowice Śląskie	74,60	2
Olsztyn	61,11	3
Ruda Śląska	59,73	4
Słupsk	59,10	5
Skierniewice	57,99	6
Wrocław	56,83	7
Sopot	55,99	8
Rybnik	54,65	9
Warszawa	53,61	10
Katowice	53,40	11
Przemysł	52,38	12
Dąbrowa Górnicza	52,31	13
Piotrków Trybunalski	51,95	14
Jelenia Góra	51,80	15
Krosno	51,58	16
Szczecin	51,37	17
Bytom	51,09	18
Gorzów Wielkopolski	50,66	19
Chorzów	48,68	20
Biała Podlaska	47,78	21
Żory	47,49	22
Jaworzno	47,19	23
Gdynia	46,86	24
Suwałki	46,46	25
Piekary Śląskie	46,33	26
Świętochłowice	45,35	27
Tychy	45,13	28
Nowy Sącz	44,10	29
Bielsko-Biała	42,83	30
Radom	42,33	31
Ostrotęka	42,08	32
Płock	41,66	33

Miasto	Aktywność wyborcza	Pozycja w rankingu
Kraków	41,50	34
Tarnobrzeg	41,31	35
Białystok	41,18	36
Leszno	40,97	37
Łomża	40,95	38
Kalisz	39,49	39
Zamość	38,94	40
Łódź	38,61	41
Rzeszów	38,57	42
Opole	38,55	43
Gliwice	37,87	44
Zabrze	37,35	45
Poznań	37,01	46
Tarnów	36,86	47
Chełm	36,52	48
Grudziądz	36,51	49
Siedlce	36,34	50
Legnica	36,19	51
Bydgoszcz	35,92	52
Koszalin	35,86	53
Wałbrzych	34,18	54
Jastrzębie-Zdrój	33,72	55
Włocławek	32,62	56
Konin	32,25	57
Kielce	31,96	58
Toruń	31,92	59
Częstochowa	31,16	60
Elbląg	30,16	61
Zielona Góra	29,07	62
Świnoujście	26,46	63
Lublin	26,04	64
Gdańsk	25,06	65
Sosnowiec	24,91	66



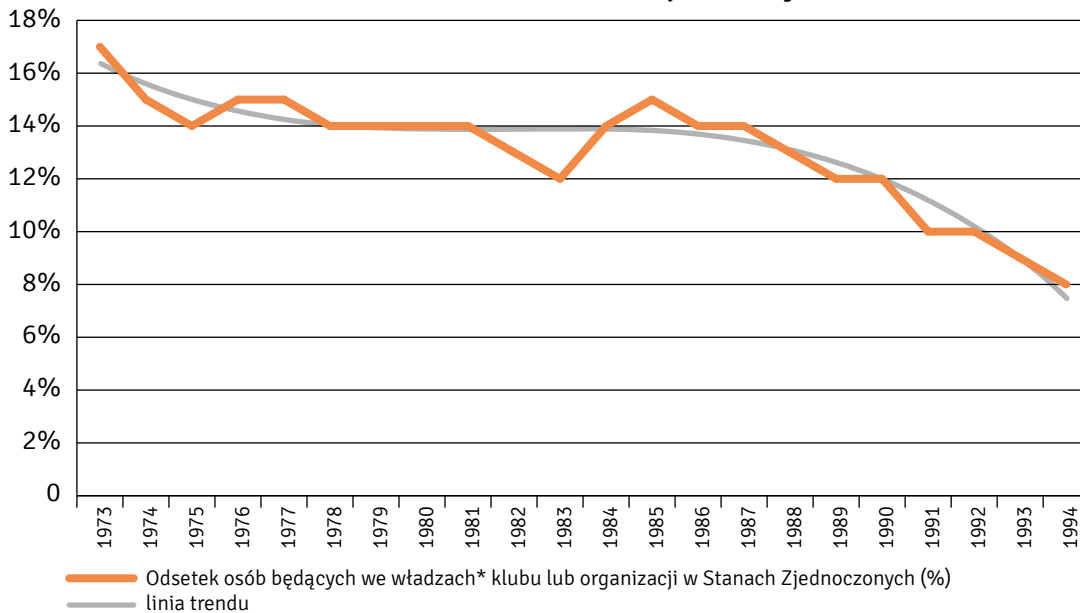
Udział w organizacjach, kołach i stowarzyszeniach

W 2000 r. Robert Putnam opublikował badanie społeczeństwa obywatelskiego w Stanach Zjednoczonych – od udziału Amerykanów w partiach politycznych przez członkostwo w organizacjach po poziom ich wzajemnego zaufania. Książką tą pt. *Bowling Alone* (2000) wywołał powszechną dyskusję na temat atomizacji współczesnego społeczeństwa w krajach wysoko rozwiniętych. Wskazał bowiem, że Amerykanie, uznawani przez A. de Tocqueville'a za najbardziej skłonnych do zrzeszania się i wspólnego działania na rzecz zbiorowych interesów, coraz rzadziej ze sobą współpracują, a przyczyny zanikania wartości wspólnotowych mają charakter globalny i oddziałują na społeczeństwa także innych krajów. Spadek kooperacji zaobserwowano na wszystkich szczeblach – od uczestnictwa w partiach, przez udział w organizacjach, aż po chęć wspólnego

spędzania czasu w kołach czy klubach. Przykładowo, udział Amerykanów będących we władzach co najmniej jednego klubu lub organizacji spadł między latami 70. a 90. poprzedniego wieku z 17 do 8 proc.

Polacy na tle innych narodów Europy nigdy nie byli uznawani za szczególnie chętnych do działania w formalnych organizacjach, klubach czy stowarzyszeniach, ale nigdy nie wyróżniali się też negatywnie. Z reguły Polacy preferują nieformalne grupy o bardzo zmiennym składzie, jednak i w tym wymiarze obywatelskości występują znaczne różnice między regionami kraju. W miastach na prawach powiatu odsetek mieszkańców będących aktywnymi członkami organizacji waha się między 4 a 24 proc., z czego większość stanowią zwykle członkowie organizacji religijnych. Z kolei

Odsetek osób będących we władzach klubu lub organizacji w ostatnim roku* w Stanach Zjednoczonych



Źródło: Putnam 2000 na podstawie danych z bazy Roper Social and Political Trends.
 **Have served as Officer or on Committee (or Both) for Local Club or Organization in the Past Year*

odsetek osób będących członkami kół, klubów i sekcji sportowych finansowanych ze środków publicznych waha się między brakiem jakichkolwiek członków a członkostwem prawie 4 proc. wszystkich mieszkańców. Duże różnicowanie skłonności do uczestnictwa w organizacjach idzie w parze ze zróżnicowaniem skłonności do zakładania stowarzyszeń. W niektórych miastach działa ich zaledwie kilkanaście, a w niektórych tysiące.

Rzeszów – miasto organizacji i klubów

Liderem wśród polskich miast pod względem aktywności obywateli jest Rzeszów. Aż 22 proc. jego mieszkańców działa w jakiejś organizacji, z tego 9 pkt proc. przypada na organizacje religijne, a 5 pkt proc. na związki zawodowe – to zdecydowanie najwyższy odsetek w kraju. Poza tym 3 proc. rzeszowian działa aktywnie w organizacjach charytatywnych, a kolejne 1 proc. w organizacjach ekologów lub radach osiedlowych. Ponadto 2,1 proc. mieszkańców działa w klubach, kołach i sekcjach finansowanych ze środków publicznych – tak dobrego wyniku nie ma żadne inne miasto powyżej 180 tys. mieszkańców.

Na terenie Rzeszowa aktywnie działa 185 kół, klubów i sekcji, z czego ponad jedną trzecią stanowią koła plastyczne i techniczne, a po jednej czwartej sekcje sportowe i turystyczne oraz koła muzyczne i taneczne. Tak duża aktywność mieszkańców jest zapewne efektem bliskości Uniwersytetu Rzeszowskiego, który jest otwarty na osoby spoza społeczności akademickiej, oraz uboższej niż w innych dużych miastach oferty aktywnego spędzania wolnego czasu. Dzięki tak dużej liczbie organizacji, kół, klubów czy sekcji, rzeszowianie nie mają natomiast potrzeby samodzielnego zakładania stowarzyszeń zarówno tych zwykłych jak i tych zarejestrowanych w KRS. Działa ich zaledwie 14 na każde 10 tys. mieszkańców. To o połowę mniej niż w Warszawie, która znajduje się na drugim miejscu w rankingu w tej kategorii. Co ciekawe, to jednak nie w Warszawie, która jako miasto stołeczne przyciąga osoby chcące zakładać stowarzyszenia, a w Przemysłu zarejestrowanych jest ich najwięcej w przeliczeniu na liczbę mieszkańców.

Analizując całe zestawienie miast na prawach powiatu pod względem udziału w organizacjach nie widać ani klastrów geograficznych, ani dochodowych, ani wielkościowych. Zarówno w górze tabeli jak i na jej końcu są miasta z południa i z północy, duże i małe oraz bogate i biedne. Wskazuje to, że udział obywateli w organizacjach, kołach czy stowarzyszeniach podyktowany jest raczej czynnikami lokalnymi związanymi z dostępnością i otwartością tego typu podmiotów, potrzebą zrzeszania się w sposób formalny, czy w końcu cechami samej miejscowości – czy ma charakter bardziej akademicki, robotniczy, rolny czy wręcz jest wyłącznie miastem-sypialnią dla osób pracujących w ościennych miejscowościach. Stanowi to potwierdzenie wyjściowego spostrzeżenia, że Polacy choć są przywiązani do grup społecznych, które tworzą, to grupy te nie muszą mieć charakteru formalnego. Jeżeli tego typu zinstytucjonalizowane formy organizacji są dostępne i działają efektywnie, to wówczas Polacy z nich korzystają, ale jeżeli ich nie ma, to samodzielnie tworzą grupy sportowe, hobbystyczne i inne, organizując się na mediach społecznościowych czy w ramach osiedla lub kwartału miasta.

Innym ciekawym spostrzeżeniem wynikającym z analizy danych o organizowaniu się Polaków jest wysoka korelacja pomiędzy udziałem mieszkańców w organizacjach o charakterze religijnym a wynikiem danej miejscowości w całym rankingu miast obywatelskich. Tam gdzie więcej osób jest członkami tego typu podmiotów, mamy do czynienia z większą aktywnością wyborczą, większym rozpowszechnieniem postaw obywatelskich i wyższym zaangażowaniem w życie publiczne. Pokazuje to, że Kościół katolicki jest wciąż w Polsce głównym nośnikiem wartości społeczeństwa obywatelskiego – poprzez tworzenie wspólnoty okołokościelnej sprzyja komunikacji międzyludzkiej, która prowadzi do artykulacji zbiorowych interesów i w rezultacie większej aktywności obywatelskiej (Cześnik 2009). Z kolei w bardziej zlaicyzowanych miastach Polski, gdzie władze samorządowe nie wspierają tworzenia wspólnot w ramach organizacji, kół czy stowarzyszeń, nastąpiła znaczna atomizacja społeczeństwa zgodnie z trendami opisywanymi przez Putnama. Dlatego kluczową jest rola władz miejskich w zastępowaniu Kościoła przy tworzeniu lokalnych wspólnot, które mogą stać się alternatywnym inkubatorem społeczeństwa obywatelskiego w laicyzującym się kraju.



Ranking pod względem udziału w organizacjach, klubach i stowarzyszeniach

Miasto	Wskaźnik	Pozycja w rankingu
Rzeszów	61,68	1
Warszawa	59,38	2
Poznań	55,09	3
Zielona Góra	54,88	4
Sopot	54,68	5
Przemyśl	51,55	6
Żory	51,28	7
Dąbrowa Górnicza	50,87	8
Biała Podlaska	48,27	9
Katowice	47,45	10
Świnoujście	46,05	11
Lublin	45,61	12
Skierniewice	45,35	13
Kraków	44,61	14
Jaworzno	42,87	15
Toruń	42,43	16
Konin	41,40	17
Jelenia Góra	38,80	18
Kielce	38,62	19
Olsztyn	37,59	20
Krosno	37,18	21
Tarnów	36,41	22
Koszalin	36,34	23
Opole	35,91	24
Mysłowice	35,81	25
Gorzów Wielkopolski	35,50	26
Wrocław	34,26	27
Legnica	32,79	28
Białystok	31,03	29
Szczecin	29,89	30
Wałbrzych	29,43	31
Leszno	29,14	32
Gdańsk	28,82	33

Miasto	Wskaźnik	Pozycja w rankingu
Siemianowice Śląskie	28,80	34
Chorzów	28,64	35
Siedlce	28,08	36
Bielsko-Biała	27,70	37
Częstochowa	27,39	38
Tarnobrzeg	26,95	39
Piekary Śląskie	25,76	40
Chetm	25,31	41
Łódź	24,15	42
Gliwice	22,95	43
Suwałki	22,93	44
Bydgoszcz	22,09	45
Zamość	20,78	46
Piotrków Trybunalski	20,27	47
Jastrzębie-Zdrój	20,24	48
Świętochłowice	20,16	49
Rybnik	18,68	50
Gdynia	18,54	51
Radom	18,34	52
Nowy Sącz	17,81	53
Słupsk	17,64	54
Zabrze	17,50	55
Włocławek	16,10	56
Łomża	15,92	57
Sosnowiec	15,69	58
Ruda Śląska	15,21	59
Płock	15,08	60
Elbląg	14,11	61
Tychy	13,28	62
Ostrołęka	11,25	63
Bytom	10,80	64
Grudziądz	9,10	65
Kalisz	8,21	66

Zaangażowanie w życie publiczne

Zaangażowanie w życie publiczne można mierzyć na wiele sposobów, pomiar obejmuje zarówno aktywność wyborczą jak i udział w organizacjach politycznych czy ekologicznych. W tej części rankingu chcieliśmy jednak zwrócić szczególną uwagę na dwa inne aspekty tego zaangażowania – działalność obywateli na rzecz lokalnej społeczności, czyli *de facto* tworzenie własnego otoczenia społeczno-ekonomicznego w sposób bezpośredni i pośredni (np. poprzez głosowanie w budżecie partycypacyjnym), a także kontrolę działalności władz administracyjnych, które to otoczenie kreują i regulują z urzędu. Szczególnie ten drugi aspekt jest dla nas ważnym wymiarem społeczeństwa obywatelskiego, bo bez kontroli ze strony mieszkańców politycy zwracają mniejszą uwagę na niepożądane konsekwencje swoich działań i czują się w większym stopniu bezkarni, co może prowadzić do degeneracji administracji lokalnej na wszystkich jej szczeblach.

Kontrola władzy wykonawczej i ustawodawczej miast przez obywateli może przebiegać na różnych płaszczyznach i mieć różny charakter. Jednym z podstawowych narzędzi jest kierowanie do urzędów miast zapytań w trybie dostępu do informacji publicznej. Mieszkańcy mogą zapytać praktycznie o każdy aspekt działalności urzędników, który nie jest objęty tajemnicą podyktowaną względami finansowymi (np. poufność ofert przetargowych) czy bezpieczeństwa (np. mechanizm działania ochrony antyterrorystycznej). Mieszkańcy miast stosunkowo chętnie korzystają z tej formy kontroli – co roku wysyłają średnio 20 wniosków na 10 tys. obywateli. Oznacza to, że do urzędów największych miast sływa rocznie po kilkaset tego typu wniosków. Analogicznym narzędziem kontroli wewnętrznej są natomiast interpelacje samych radnych, zwłaszcza tych będących w opozycji do rządzącej koalicji. Rocznie każdy z działających w 66 polskich miastach radnych wysyła średnio 10 interpelacji, ale w niektórych miastach jak Świnoujście czy Dąbrowa Górnicza ta liczba przekracza nawet 30.

Ostatnim brany przez nas pod uwagę narzędziem służącym zwiększaniu poczucia kontroli ze strony obywateli są strajki, manifestacje i protesty. Im więcej osób bierze w nich udział, tym mniejsze jest poczucie bezkarności rządzących. W Polsce tego typu sposób zaangażowania w życie publiczne ma długą tradycję sięgającą czasów PRL, a może nawet okresu dwudziestolecia międzywojennego, gdy był to praktycznie jedyny możliwy sposób wyrażenia niezadowolenia wobec decyzji władz. W ostatnich latach w jednym zgromadzeniu publicznym ochranianym przez policję brało udział średnio 37 osób. Liczba ta była wyższa w większych miastach, ale zależność ta nie miała charakteru liniowego. W rezultacie, by wyeliminować wpływ wielkości miasta na przeciętną liczbę manifestantów przekształciliśmy ją we wskaźnik za pomocą funkcji nieliniowej opisanej w aneksie metodycznym.

Mieszkańcy mają jeszcze jedno demokratyczne narzędzie obywatelskiego niepostuszeństwa, jakim jest przeprowadzenie referendum o odwołanie władz. Tego typu referendum odbyło się w ostatnich latach w Polsce zaledwie kilka i to w szczególnych dla każdej z miejscowości sytuacjach. Dlatego trudno je uwzględnić jako miernik zaangażowania w życie publiczne, gdyż frekwencja w nich była często odzwierciedleniem przekonania politycznych, nagłośnienia sprawy przez media, czy samego charakteru przyczyny jego przeprowadzenia.

Sopot i Świnoujście – miasta ludzi zaangażowanych

Sopocianie, jak przystało na liderów rankingu miast obywatelskich, cechują się najwyższą w Polsce frekwencją na zgromadzeniach publicznych – średnio

na każdej manifestacji czy proteście pojawiała się 213 osób. Również pod względem wysyłania zapytań o informację publiczną mieszkańcy tego miasta byli jednymi z najaktywniejszych w Polsce – w ostatnich latach do urzędu miasta Sopot trafiało rocznie 150 tego typu próśb, co w przeliczeniu na mieszkańca daje trzeci najwyższy wynik w Polsce po Warszawie i Piekarach Śląskich. Dużo rzadziej o działalność administracji publicznej pytali sami radni Sopotu – każdy z nich wystąpił średnio nieco ponad trzy interpelacje rocznie.

Zaangażowanie w życie publiczne mieszkańców Sopotu przejawiało się nie tylko w aktywnej kontroli władzy, ale również w samodzielnym działaniu na rzecz społeczności lokalnej – taką aktywność w ostatnich trzech latach deklarowało aż 24 proc. sopocian, co jest wynikiem o 2 pkt proc. lepszym niż w przypadku drugiego pod tym względem Rzeszowa. Podobnie jak w innych miastach działalność ta polegała przede wszystkim na udziale w organizacjach zajmujących się sprawami lokalnymi. W znacznie mniejszym stopniu niż mieszkańcy innych miast sopocianie angażowali się natomiast w wydawanie środków z budżetu partycypacyjnego i to mimo tego, że władze przeznaczają na niego ponad 5 proc. wszystkich wydatków z miejskiej kasy.

W zestawieniu miast pod względem zaangażowania obywateli w życie publiczne Sopot jedynie minimalnie jest lepszy od innej nadmorskiej miejscowości – Świnoujścia. Jego mieszkańcy mają jednak odmienny w porównaniu z sopocianami model uczestnictwa w życiu publicznym. W skali kraju nie wyróżniają się ani pod względem aktywności na manifestacjach, ani

pod względem liczby wysyłanych zapytań o informację publiczną. W aktywnej kontroli władzy wyręczają ich sami radni miejscy, którzy wystąpili w ostatnich trzech latach największą liczbą interpelacji ze wszystkich radnych w Polsce – średnio prawie 32 interpelacje na osobę rocznie.

Podobnie jak sopocianie również mieszkańcy Świnoujścia bardzo aktywnie angażują się na rzecz lokalnej społeczności – aż 21 proc. z nich podjęło się w ostatnich latach takiej działalności, co jest trzecim najlepszym wynikiem w kraju. Ich aktywność widać też przy analizie frekwencji w głosowaniu nad budżetem partycypacyjnym – w ostatniej edycji wzięło udział 18 proc. mieszkańców, czyli o 5 pkt proc. więcej niż wynosi średnia dla wszystkich 66 miast.

Dobre wyniki miast nadmorskich (poza Sopotem i Świnoujściem, w pierwszej piątce zestawienia w tej kategorii znalazł się jeszcze Koszalin) oraz miast śląskich, jak Jastrzębie Zdrój czy Gliwice, każą ponownie doszukiwać się źródeł zaangażowania obywatelskiego we wpływie kultury niemieckiej na postawy mieszkańców tych miejscowości. Zaangażowanie mieszczan we współkształtowanie lokalnej społeczności było bowiem w dawnych Prusach rozpowszechnione (Chwalba 2009) i jak widać pozostawiło trwałe ślady na kulturze mieszkańców niektórych polskich miast (Gorzela et al 1998; Hryniewicz 2003). Zwłaszcza, że tabelę miast z najbardziej zaangażowanymi w życie publiczne obywatelami zamykają miasta z centralnej Polski, znajdujące się pod zaborem rosyjskim – Siedlce i Skierniewice.



Ranking pod względem zaangażowania w życie publiczne

Miasto	Wskaźnik	Pozycja w rankingu	Miasto	Wskaźnik	Pozycja w rankingu
Sopot	63,81	1	Leszno	40,81	34
Świnoujście	63,34	2	Piotrków Trybunalski	40,45	35
Dąbrowa Górnicza	60,91	3	Olsztyn	40,09	36
Warszawa	58,27	4	Tarnów	39,48	37
Koszalin	56,05	5	Bielsko-Biała	38,35	38
Jastrzębie-Zdrój	55,74	6	Rybnik	38,13	39
Kraków	54,29	7	Nowy Sącz	37,80	40
Zamość	53,56	8	Toruń	36,45	41
Gliwice	53,10	9	Ruda Śląska	35,50	42
Łódź	51,35	10	Gdańsk	35,36	43
Rzeszów	50,99	11	Przemysł	35,35	44
Częstochowa	49,91	12	Białystok	34,86	45
Opole	49,74	13	Stupsk	34,42	46
Gorzów Wielkopolski	49,65	14	Wrocław	34,21	47
Płock	49,06	15	Elbląg	33,34	48
Tarnobrzeg	46,63	16	Radom	31,33	49
Gdynia	46,48	17	Zielona Góra	31,30	50
Szczecin	45,44	18	Tychy	31,15	51
Poznań	45,39	19	Mysłowice	31,10	52
Jelenia Góra	44,91	20	Suwałki	31,08	53
Łomża	44,27	21	Kalisz	30,10	54
Chetm	44,06	22	Wałbrzych	28,98	55
Piekary Śląskie	43,99	23	Zabrze	28,93	56
Katowice	43,54	24	Bydgoszcz	28,92	57
Jaworzno	43,46	25	Świętochłowice	28,87	58
Bytom	43,41	26	Grudziądz	27,16	59
Krosno	43,38	27	Ostrołęka	27,08	60
Kielce	42,56	28	Sosnowiec	25,65	61
Lublin	42,47	29	Żory	25,14	62
Legnica	42,09	30	Konin	23,15	63
Biała Podlaska	41,93	31	Chorzów	22,64	64
Włocławek	41,25	32	Siedlce	18,61	65
Siemianowice Śląskie	41,20	33	Skierniewice	13,20	66



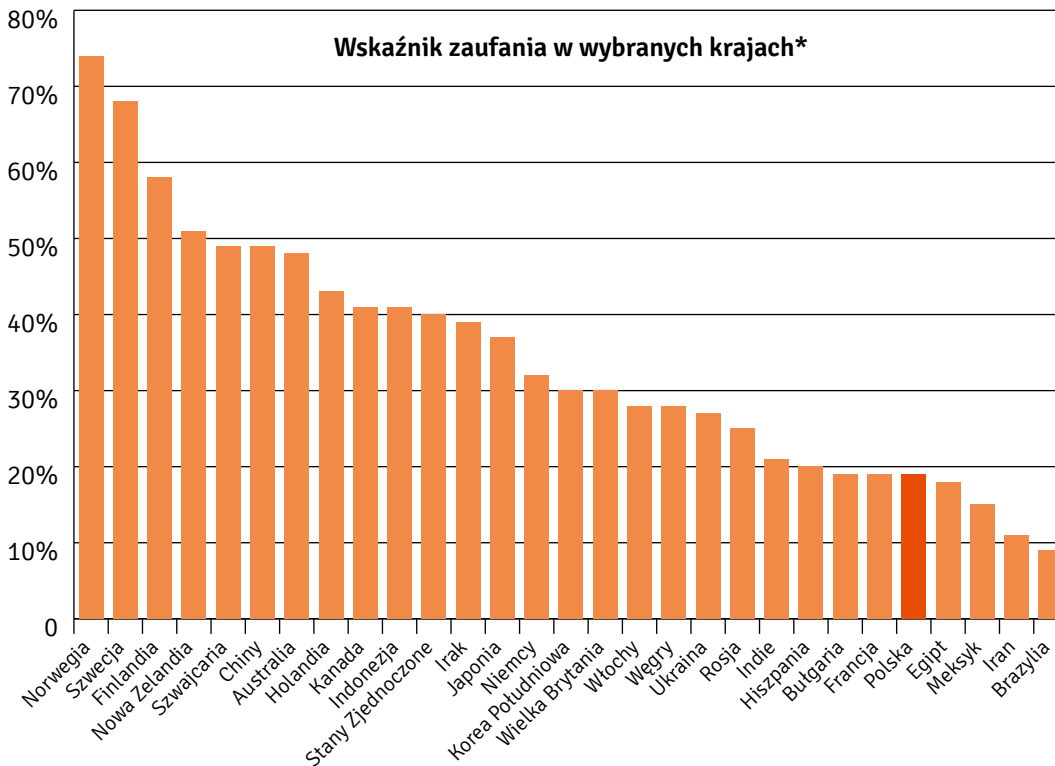
Postawy obywatelskie

Polska jest jednym z europejskich krajów o najniższym poziomie kapitału społecznego, zwłaszcza mierzonego poziomem zaufania. Innym ludziom ufa jedynie co piąty Polak, podczas gdy w krajach skandynawskich zaufanie do siebie ma więcej niż 60 proc. społeczeństwa. Nawet Rosjanie są bardziej ufni niż Polacy – tam taką postawę wykazuje co czwarty obywatel (Ortiz-Ospina, Roser 2017). Co więcej, w wielu miastach na prawach powiatu ufa sobie jedynie co dziesiąty, a w niektórych nawet co dwudziesty Polak.

Tak niski poziom zaufania społecznego, jednego z fundamentów miast obywatelskich, jest efektem zaszczości historycznych, zwłaszcza z okresu PRL, którego represyjny system oparty był na donosach i werbunku współpracowników spośród typowych obywateli w każdym środowisku. Dla poziomu zaufania, nie bez

znaczenia pozostaje też okres wczesnego drapieżnego kapitalizmu, który wzmocnił postawy indywidualistyczne w społeczeństwie i spolaryzował wiele grup ekonomicznych, a także ich dalsza polaryzacja poprzez retorykę elit politycznych (Sztompka 2007).

Zaskakujące na tym tle może się wydawać bardzo wysokie zaufanie mieszkańców polskich miast do swoich sąsiadów (ufa im średnio 84 proc.). Jest ono jednak przejawem bardzo specyficznego przeobrażenia polskiego kapitału społecznego, który jest nakierowany na członków najbliższej społeczności – rodziny, przyjaciół czy sąsiadów. Stworzone z nimi więzi są fundamentem relacji Polaków z otoczeniem. To poprzez nich szukają pracy, partnerów życiowych, wsparcia w trudnych chwilach czy nawet porady prawnej lub medycznej. Instytucje publiczne od MOPS-ów przez szpitale po urzędowe



Źródło: ourworldindata.org na podstawie wyników badania WVS z 2009 r.

*Procentowy odsetek respondentów z danego kraju zgadzających się ze stwierdzeniem, że większości ludzi można ufać.

poradnie są dla nich ostatnim, najgorszym wyborem – korzystają z nich w momencie, gdy znajomości w ramach sieci społecznej okażą się niewystarczające.

Z tych samych względów wielu Polaków przejawia też różne aspekty dobroczynności – od przekazywania 1% podatku na organizacje pożytku publicznego (OPP) przez honorowe oddawanie krwi aż po nieodpłatne wykonywanie prac na rzecz sąsiadów, przyjaciół czy osób potrzebujących z ich najbliższego otoczenia społecznego. Tego typu działania podejmuje średnio co czwarty mieszkaniec polskich miast, a w niektórych regionach nawet co drugi.

Na tle ogólnego niskiego zaufania i niechęci do korzystania z pomocy instytucji publicznych satysfakcjonujące jest relatywnie wysokie zaufanie Polaków do policji – ufa jej dwóch na trzech mieszczan. To dobry sygnał, że mimo niskiego zaufania do siebie nawzajem i niechęci do korzystania z instytucji publicznych, Polacy generalnie mają zaufanie do służb cywilnych, mundurowych i medycznych. Rokuje to dobrze na przyszłość, gdyż mimo postępującej globalizacji, która negatywnie wpływa na poziomu kapitału społecznego (Sztompka 2007), władze samorządowe mogą być głównym motorem odbudowy poziomu wzajemnego zaufania w Polsce (Trutkowski, Mandes 2005).

Sopot, Rzeszów, Warszawa – miasta obywateli

Postawy obywatelskie najbardziej rozpowszechnione są wśród mieszkańców Sopotu. To właśnie w tej miejscowości aż 51 proc. osób wykonuje prace charytatywne na rzecz lokalnej społeczności, a zaufanie do policji jest nawet większe niż do sąsiadów i wynosi 90 proc. To ciekawe, gdyż pozostałe aspekty zaufania są wśród sopocian podobne do tych cechujących mieszkańców innych miast. Taka pozytywna ocena policji wynika zapewne z opisywanego wcześniej dużego zaangażowania w życie publiczne mieszkańców Sopotu oraz ich kontroli nad miastem i jego funkcjonowaniem.

Równocześnie mieszkańcy Sopotu są bardzo hojni, jeżeli chodzi o przekazywanie pieniędzy na OPP. Są liderami pod względem przekazów z tytułu 1% podatku

i na drugim miejscu po warszawiakach w odsetku podstawy opodatkowania odliczonej z tytułu przekazania dobrowolnych darowizn na OPP. Jedynym aspektem charytatywności, w który sopocianie niechętnie się angażują, jest krwiodawstwo. Średniorocznie jedynie nieco ponad 60 mieszkańców oddaje honorowo krew – to w przeliczeniu na mieszkańca jeden z najgorszych wyników w całym kraju.

Równie hojni, co mieszkańcy Sopotu, są znajdujący się na drugim miejscu w rankingu postaw obywatelskich rzeszowianie – z tą różnicą, że ci ostatni przekazują większość swoich darowizn na cele kultu religijnego (4,3 proc. podatku dochodowego), a nie na organizacje pożytku publicznego (3,3 proc.). Jest to zresztą cecha charakterystyczna dla miast ze wschodu Polski. Rekordzistą pod względem darowizn na organizacje religijne jest Przymyśl, którego mieszkańcy przekazują co roku na ten cel równowartość 5,2 proc. podatku dochodowego, wyprzedzając tym samym Białystok (4,6 proc.).

Chociaż mieszkańcy większości miast z czołówki zestawienia mają stosunkowo wysoki jak na Polskę poziom zaufania do innych ludzi, to najbardziej ufni są obywatele miast z południa Polski: Tychów (30 proc. ufa innym ludziom), Legnicy (25 proc.), Bielska-Białej i Bytomia (po 24 proc.). Znajduje to odzwierciedlenie w ich wysokim poziomie zaufania do sąsiadów, ale już niekoniecznie do policji – zaufanie do tej służby mundurowej różni się znacznie pomiędzy tymi miastami. Ponadto z reguły nie plasowały się one w czołówce rankingu postaw obywatelskich ze względu na niską skłonność do działalności charytatywnej – zarówno w ujęciu finansowym, jak i niematerialnym, w formie nieodpłatnie świadczonej pracy.

Co ciekawe, tabelę zamykają również miasta z południa Polski – Wałbrzych, Świętochłowice i Siemianowice Śląskie. Zaufanie do innych nie przekracza tam 10 proc., ludzie niechętnie dają dobrowolne darowizny, a nawet nie są skorzy do deklarowania, która organizacja otrzyma od państwa 1% ich podatku. Niewielu z mieszkańców tych miejscowości świadczy charytatywnie pracę na rzecz lokalnej społeczności. Wyjaśnienie tak dużych różnic kulturowych na tak niewielkim obszarze, zwłaszcza w ramach aglomeracji śląskiej, wymaga jednak dalszych badań i nie sposób wyciągnąć bardziej ogólnych wniosków na podstawie zebranych na potrzebę tego raportu danych.



Ranking pod względem postaw obywatelskich

Miasto	Wskaźnik	Pozycja w rankingu
Sopot	74,70	1
Rzeszów	62,23	2
Warszawa	58,80	3
Białystok	58,54	4
Tarnów	52,36	5
Przemyśl	52,34	6
Bielsko-Biała	51,45	7
Kraków	50,99	8
Tychy	50,00	9
Poznań	49,53	10
Gdynia	49,22	11
Łomża	48,41	12
Olsztyn	48,17	13
Lublin	47,79	14
Toruń	46,12	15
Gliwice	45,84	16
Suwałki	45,37	17
Koszalin	44,68	18
Wrocław	44,19	19
Krosno	44,01	20
Siedlce	43,80	21
Ostrotęka	43,77	22
Opole	43,63	23
Legnica	43,48	24
Gdańsk	43,33	25
Katowice	43,23	26
Bydgoszcz	41,89	27
Kielce	41,75	28
Szczecin	39,93	29
Zielona Góra	38,89	30
Leszno	38,59	31
Nowy Sącz	38,46	32
Tarnobrzeg	38,34	33
Radom	38,26	34

Miasto	Wskaźnik	Pozycja w rankingu
Bytom	37,89	35
Częstochowa	37,76	36
Jastrzębie-Zdrój	37,64	37
Gorzów Wielkopolski	36,18	38
Słupsk	35,98	39
Elbląg	35,89	40
Zabrze	34,72	41
Skierniewice	34,37	42
Kalisz	34,29	43
Jaworzno	33,42	44
Ruda Śląska	33,40	45
Piekary Śląskie	33,07	46
Łódź	32,78	47
Biała Podlaska	32,22	48
Chorzów	31,71	49
Dąbrowa Górnicza	31,27	50
Zamość	31,07	51
Rybnik	30,86	52
Piotrków Trybunalski	29,99	53
Żory	29,95	54
Chetm	29,82	55
Jelenia Góra	29,15	56
Konin	28,88	57
Grudziądz	27,73	58
Płock	25,49	59
Włocławek	25,29	60
Sosnowiec	24,57	61
Mystowice	24,33	62
Świnoujście	24,31	63
Siemianowice Śląskie	19,35	64
Świętochłowice	17,02	65
Wałbrzych	15,16	66

Otwartość miasta na obywateli

Wcześniejsze kategorie skupiały się na decyzjach, działaniach i postawach mieszkańców miast. Mimo różnorodności uwzględnionych przez nas mierników, obraz obywatelskości pozostawałby jednak niepełny bez kontekstu instytucjonalnego, czyli tego, na ile miasta umożliwiają i zachęcają swoich mieszkańców do aktywności obywatelskiej. Jesteśmy bowiem zdania, że miasta obywatelskie nie mogą istnieć bez otwarcia samych władz na aktywność obywatelską mieszkańców. Decyzje władarzy miast o włączaniu obywateli do współzrządzenia w trakcie całej kadencji mogą znacząco wpływać na to, na ile ludzie chcą i mogą się zaangażować w życie publiczne miasta, jego organizacje i w działania na rzecz lokalnej społeczności. Zależało nam, by w ramach rankingu promować te ośrodki, które świadomie likwidują bariery dla udziału mieszkańców w procesie decyzyjnym i zwiększają zakres demokracji bezpośredniej, obecnie ważnego nurtu w refleksji i praktyce zarządzania miastem.

W celu zbadania otwartości miasta na jego obywateli wzięliśmy pod uwagę trzy aspekty jego działalności – wielkość budżetu partycypacyjnego, odsetek mieszkańców potrzebnych do uruchomienia inicjatywy uchwałodawczej oraz liczbę organizowanych co roku przez miasto konsultacji społecznych, zarówno tych obowiązkowych, jak i fakultatywnych. Po zebraniu danych zauważyliśmy, że w każdym z tych aspektów występują bardzo silne różnice między miastami. Przykładowo, w niektórych miejscowościach budżety partycypacyjne nie zostały jeszcze w ogóle wprowadzone, a w niektórych środki na nie przeznaczone sięgają nawet 5 proc. całości wydatków miasta. Z kolei w przypadku uruchomienia inicjatywy uchwałodawczej przez obywateli znaleźliśmy miasta, w których takiej możliwości w ogóle nie ma, oraz takie, gdzie wystarczą podpisy zaledwie 0,7 promila mieszkańców, aby radni zajęli się tematem.

Polskie miasta znacznie różnią się pod względem liczby organizowanych konsultacji społecznych i co warte uwagi z badania na próbie miast wynika, że istnieje wysoka korelacja pomiędzy liczbą konsultacji obowiązkowych i fakultatywnych. Pokazuje to, że tam gdzie

miasta przeprowadzają wiele inicjatyw uchwałodawczych, także tych wymagających konsultacji, to częściej sięgają po opinię obywateli także w sytuacji, gdy nie są do tego zmuszone przez prawo. Przeciętne miasto w Polsce organizowało w ubiegłych latach po 17 konsultacji rocznie, ale rekordziści robili to nawet pięć lub sześć razy częściej. Niestety w równie wielu miastach łączną liczbę konsultacji w ostatnich trzech latach można policzyć na palcach jednej ręki.

Co więcej, z zebranych danych wynika, że wysoki poziom jednego z mierników często współwystępuje z wysokimi poziomami innych mierników. Wskazuje to, że jeżeli miasta są otwarte na obywateli, to zwykle na wielu płaszczyznach równocześnie. To z kolei zachęca mieszkańców do większego zaangażowania w życie publiczne i sprawia, że mają większe poczucie wpływu na władzę idąc do urn wyborczych, co zapewnia wyższą frekwencję. Najlepszym przykładem takiego efektu obywatelskiej synergii jest Sopot, gdzie wysoka otwartość miasta na mieszkańców (2. pozycja w zestawieniu dla tej kategorii) wzmacnia obywatelskie postawy i otwartość samych obywateli.

Gdynia i Sopot – miasta w toku deliberacji

Liderem kategorii otwartości na oddolną partycypację zostało miasto Gdynia, wyprzedzając sąsiada z południa – Sopot. Oba miasta są jednak bardzo różne, jeżeli chodzi o mechanizmy otwierania się na obywateli. To co szczególnie wyróżnia Gdynię na tle innych miast, to przeciętnie 119 przeprowadzanych konsultacji społecznych każdego roku (następny jest Poznań z 93 konsultacjami społecznymi rocznie). Tym samym gdynianie są konsultowani w sprawach miejskich średnio co trzy dni. Wydaje się, że kontakt z mieszkańcami jest istotny dla gdyńskiego magistratu biorąc pod uwagę, jak skonstruowany jest gdyński biuletyn informacji publicznej. Jest to jedyne miasto na prawach powiatu, które upublicznia wszystkie informacje, które były



potrzebne do opracowania wskaźników na potrzeby niniejszego raportu.

Sopot z kolei odstaje pod względem liczby konsultacji społecznych, bo urząd miasta przeprowadza zaledwie jedną rocznie. Biję natomiast Gdynię na głowę, jeżeli chodzi o odsetek wydatków miasta przeznaczanych na budżet partycypacyjny, który wynosi 5,3 proc. i jest najwyższy w całym kraju. Gdyński urząd przeznacza na ten sam cel zaledwie 0,4 proc. wydatków. W kwestii otwartości na inicjatywę uchwałodawczą oba miasta wypadają lepiej niż przeciętna krajowa, ale żadne pod tym względem nie jest liderem – w Gdyni do uruchomienia procedury legislacyjnej potrzeba podpisów 0,2 proc. mieszkańców, co jest 9. najniższym wymogiem w kraju. W Sopocie odsetek ten wynosi 0,5 proc. i jest jedynie niewiele niższy od średniej (0,6 proc.).

Warto zauważyć, że większość największych miast poza Gdańskiem znajduje się w czołówce tabeli. Oznacza to, że ich władze dostrzegają konieczność otwarcia się na obywateli oraz są świadome korzyści płynących z ich większego zaangażowania w życie miasta i społeczności. Poza Gdynią i Poznaniem w pierwszej dziesiątce znalazły się także Białystok, Katowice, Toruń i Warszawa, a w drugiej dziesiątce znalazły się jeszcze Łódź, Kraków i Lublin. Wszystkie one są otwarte

na inicjatywy ze strony obywateli i często się z nimi konsultują w najważniejszych dla miasta sprawach. Większość z nich na budżet obywatelski przeznacza jednak niewielką część swoich wydatków (zwykle mniej niż 0,5 proc.), co jest pochodną samych budżetów miast, które muszą częstokroć uwzględniać bardzo kosztowne wydatki infrastrukturalne.

Najmniej otwarte na obywateli miasta to z kolei Krosno, Siedlce, Bytom i Świętochłowice. Praktycznie nie dają mieszkańcom możliwości zgłaszania własnych pomysłów na uchwałę, nie konsultują z nimi wprowadzanych przez siebie zmian w ładzie organizacyjnym i urbanistycznym miast, a także nie tworzą dla obywateli budżetu partycypacyjnego lub ma on charakter wyłącznie symboliczny. Szczęśliwie miasta zupełnie zamknięte na obywateli to wyjątek na naszej liście. Nie widać też żadnych prawidłowości w tym, które urzędy miast niechętnie współpracują z mieszkańcami. To dobra informacja, gdyż wskazuje, że jest to efektem wyłącznie decyzji obecnych władz, a nie elementem kultury organizacyjnej samorządów w określonych regionach Polski. Daje to nadzieję na przyszłość, że miasta te otworzą się na mieszkańców i wytworzą w ten sposób grunt do zwiększania ich zaangażowania w życie publiczne oraz do rozpowszechnienia wśród nich postaw obywatelskich.

Ranking pod względem otwartości miasta na obywateli

Miasto	Wskaźnik	Pozycja w rankingu	Miasto	Wskaźnik	Pozycja w rankingu
Gdynia	68,36	1	Rzeszów	36,99	34
Sopot	65,23	2	Piekary Śląskie	36,74	35
Poznań	59,66	3	Wrocław	36,49	36
Białystok	55,02	4	Konin	36,48	37
Katowice	53,77	5	Przemyśl	35,80	38
Tarnów	51,47	6	Gliwice	35,56	39
Jaworzno	50,44	7	Gdańsk	35,55	40
Jastrzębie-Zdrój	45,45	8	Opole	35,53	41
Toruń	43,50	9	Częstochowa	35,38	42
Warszawa	42,76	10	Legnica	35,20	43
Sosnowiec	42,23	11	Chorzów	35,20	44
Łódź	41,71	12	Elbląg	34,88	45
Kraków	41,68	13	Ostrołęka	33,29	46
Mystowice	41,60	14	Jelenia Góra	32,60	47
Dąbrowa Górnicza	41,44	15	Żory	32,37	48
Świnoujście	40,95	16	Biała Podlaska	31,84	49
Gorzów Wielkopolski	40,44	17	Piotrków Trybunalski	31,14	50
Słupsk	40,00	18	Płock	28,85	51
Lublin	39,59	19	Rybnik	16,95	52
Zabrze	39,56	20	Ruda Śląska	16,65	53
Zielona Góra	39,51	21	Tychy	14,36	54
Suwałki	39,31	22	Leszno	8,44	55
Włocławek	39,27	23	Kielce	7,78	56
Grudziądz	39,20	24	Bielsko-Biała	5,96	57
Chełm	39,17	25	Siemianowice Śląskie	5,57	58
Kalisz	39,12	26	Nowy Sącz	4,79	59
Szczecin	38,33	27	Radom	4,37	60
Koszalin	38,08	28	Łomża	4,23	61
Bydgoszcz	38,03	29	Zamość	3,93	62
Tarnobrzeg	37,96	30	Świętochłowice	3,23	63
Wałbrzych	37,94	31	Bytom	2,33	64
Olsztyn	37,73	32	Siedlce	1,41	65
Skierzwice	37,28	33	Krosno	0,56	66



Aneks metodyczny

Ranking Miast Obywatelskich powstał w oparciu o dane liczbowe odnoszące się do różnego typu kwantyfikowalnych aktywności obywatelskich mieszkańców i urzędów 66 polskich miast na prawach powiatu. Najszymi źródłami informacji były zastane dane liczbowe, pozyskiwane przede wszystkim drogą wniosków o udostępnienie informacji publicznej. Korzystaliśmy także ze statystyki publicznej (np. danych GUS-u), biuletynów informacji publicznej oraz danych zebranych w toku innych badań (np. Diagnozy Społecznej). Tak pozyskane liczby poddaliśmy analizie i przeliczeniu na wskaźniki cząstkowe, a następnie ogólny wskaźnik miast obywatelskich.

Wskaźnik ogólny to średnia arytmetyczna subindeksów w pięciu kategoriach: aktywność wyborcza, udział w organizacjach, kołach i stowarzyszeniach,

zaangażowanie w życie publiczne, postawy obywatelskie oraz otwartość miast na obywateli. Każdy wskaźnik cząstkowy był natomiast średnią arytmetyczną szeregu mierników opisanych szczegółowo w tabeli poniżej. Przy czym każdy z mierników został zuniforimizowany zgodnie ze wzorem:

$$x_i = 100 \times \frac{\text{miernik}_i - \text{miernik}_{\text{MIN}}}{\text{miernik}_{\text{MAX}} - \text{miernik}_{\text{MIN}}}$$

gdzie miernik_i oznacza wartość danego miernika dla i-tego miasta, $\text{miernik}_{\text{MIN}}$ oznacza minimalną wartość przyjmowaną przez dany miernik we wszystkich 66 miastach, a $\text{miernik}_{\text{MAX}}$ wartość maksymalną.

Poszczególne mierniki były z kolei obliczone w następujący sposób:

AKTYWNOŚĆ WYBORCZA

Zmienna	Sposób przeliczenia	Źródło danych i data ich zebrania
Czynna aktywność wyborcza (frekwencja wyborcza)	Przeciętna frekwencja wyborcza w wyborach samorządowych 2014 r. w danym mieście.	Państwowa Komisja Wyborcza 2014
Liczba lokalnych komitetów (w relacji do liczby radnych)	Liczba komitetów wyborczych niezwiązanych z ogólnopolską partią polityczną podzielona przez liczbę mandatów w danej radzie miasta.	Państwowa Komisja Wyborcza 2014
Udział przedstawicieli lokalnych komitetów w radach miast	Liczba radnych wybrana w ostatnich wyborach samorządowych, którzy nie przynależą do żadnego partyjnego komitetu wyborczego, podzielona przez liczbę mandatów w radzie miasta.	Państwowa Komisja Wyborcza biuletynu informacji publicznej poszczególnych miast 2014
Bierna aktywność wyborcza (liczba kandydatów na jedno miejsce w radzie miasta)	Liczba kandydatów do rady miasta w relacji do liczby mandatów w radzie danego miasta.	Państwowa Komisja Wyborcza biuletynu informacji publicznej poszczególnych miast 2014

UDZIAŁ W ORGANIZACJACH, KOŁACH I STOWARZYSZENIACH

Liczba stowarzyszeń (% mieszkańców)	Liczba stowarzyszeń zwykłych (wpisanych do ewidencji po 20 maja 2016 r.) i rejestrowych mających adres w danym mieście w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców.	biuletyny informacji publicznej poszczególnych miast Krajowy Rejestr Sądowy 31.03.2018
Członkostwo w kołach, klubach i sekcjach finansowanych ze środków publicznych (% mieszkańców)	Liczba członków kół, klubów i sekcji działających w centrach kultury, domach kultury, ośrodkach kultury, klubach i świetlicach w danym mieście podzielona na liczbę mieszkańców.	Bank Danych Lokalnych GUS 2016
Działalność w organizacjach (% mieszkańców)	Odsetek respondentów z danego miasta deklarujących, że obecnie uczestniczy w działaniach organizacji, stowarzyszeń, partii, komitetów, rad, grup religijnych, związków lub kół.	Diagnoza Społeczna średnia z badań 2013 i 2015

ZAANGAŻOWANIE W ŻYCIE PUBLICZNE

Odsetek osób działających na rzecz społeczności lokalnej	Odsetek respondentów z danego miasta deklarujących, że w ciągu ostatnich dwóch lat zdarzyło im się angażować w działania na rzecz społeczności lokalnej.	Diagnoza Społeczna średnia z badań 2011, 2013 i 2015
Interpelacje radnych (na liczbę miejsc w radzie miasta)	Średnia roczna liczba interpelacji podzielona przez liczbę mandatów w radzie danego miasta.	korespondencja z urzędami biuletyny informacji publicznej poszczególnych miast średnia dla lat 2015-2017
Wnioski o informację publiczną (na 10 tys. mieszkańców)	Średnia roczna liczba złożonych do urzędu danego miasta wniosków o dostęp do informacji publicznej w przeliczeniu na 10 tysięcy mieszkańców.	korespondencja z urzędami biuletyny informacji publicznej poszczególnych miast średnia dla lat 2015-2017
Uczestnicy zgromadzeń publicznych (% należnego podatku)	Logarytm (o podstawie równej liczbie mieszkańców miasta) średniej rocznej frekwencji na jednym zgromadzeniu publicznym ochranianym przez policję w danym mieście.	Komenda Główna Policji średnia dla lat 2015-2017



ZAANGAŻOWANIE W ŻYCIE PUBLICZNE

Frekwencja w głosowaniu nad budżetem partycypacyjnym

w przypadku braku danych dla danego miasta lub braku bezpośredniego głosowania nad budżetem partycypacyjnym miernik ten był pomijany w wyliczeniach

Frekwencja w głosowaniu nad budżetem partycypacyjnym.

korespondencja z urzędami biuletyny informacji publicznej poszczególnych miast ostatni budżet partycypacyjny

POSTAWY OBYWATELSKIE

Odsetek osób ufających innym ludziom (% mieszkańców)

Odsetek respondentów z danego miasta deklarujących, że ogólnie rzecz biorąc można ufać większości ludzi.

Diagnoza Społeczna średnia z badań 2011, 2013 i 2015

Odsetek osób mających zaufanie do policji (% mieszkańców)

Odsetek respondentów z danego miasta deklarujących, że ma zaufanie do policji.

Diagnoza Społeczna średnia z badań 2011, 2013 i 2015

Odsetek osób mających zaufanie do sąsiadów (% mieszkańców)

Odsetek respondentów z danego miasta deklarujących, że ma zaufanie do sąsiadów.

Diagnoza Społeczna średnia z badań 2011, 2013 i 2015

Darowizny na cele OPP odliczone od podatku dochodowego (% należnego podatku dochodowego w mieście)

Wartość odliczonych darowizn przekazanych dobrowolnie na organizacje pożytku publicznego przez podatników z danego miasta w relacji do całego należnego podatku dochodowego w danym mieście.

Ministerstwo Finansów średnia dla lat 2014-2016

Darowizny na cele kultu religijnego odliczone od podatku dochodowego (% należnego podatku dochodowego w mieście)

Wartość odliczonych darowizn przekazanych dobrowolnie na cele kultu religijnego przez podatników z danego miasta w relacji do całego należnego podatku dochodowego w danym mieście.

Ministerstwo Finansów średnia dla lat 2014-2016

Darowizny na cele krwiodawstwa odliczone od podatku dochodowego (w zł na 100 mieszkańców)

Wartość odliczenia od podatku z tytułu honorowego oddania krwi w przeliczeniu na 100 mieszkańców.

Ministerstwo Finansów średnia dla lat 2014-2016

POSTAWY OBYWATELSKIE

1% podatku przekazanego na OPP (% mieszkańców)	Kwota 1% podatku należnego przekazana organizacjom pożytku publicznego na podstawie zeznań podatników podatku dochodowego od osób fizycznych dokonujących rozliczenia w danym mieście w relacji do całego należnego podatku dochodowego w danym mieście.	Ministerstwo Finansów średnia dla lat 2014-2016
Świadczenie nieodpłatnej pracy	Odsetek respondentów z danego miasta deklarujących, że w ostatnim roku wykonywało nieodpłatnie jakąś pracę lub świadczyło jakieś usługi dla osób spoza rodziny bądź na rzecz organizacji społecznej.	Diagnoza Społeczna średnia z badań 2011, 2013 i 2015

OTWARTOŚĆ MIASTA NA OBYWATELI

Wydatki miasta na budżet partycypacyjny (% wydatków z budżetu miasta)	Wysokość kwoty konkursowej rozpisanej dla budżetów obywatelskich ogłaszanych na 2017 rok w proporcji do wydatków budżetowych miasta w 2017 roku.	biuletyny informacji publicznej poszczególnych miast Ministerstwo Finansów 2017
Otwartość na inicjatywę uchwałodawczą (% mieszkańców potrzebnych do jej zgłoszenia)	W miastach, które uwzględniają lokalną inicjatywę uchwałodawczą – odsetek mieszkańców potrzebnych do jej zgłoszenia. Do dalszych obliczeń przekształcono wskaźnik tak, że $miernik_{MIN}$ oznaczał wartość maksymalną a $miernik_{MAX}$ minimalną. Dla miejscowości niedopuszczających inicjatywy uchwałodawczej miernik przyjmował wartość zero.	korespondencja z urzędami biuletyny informacji publicznej poszczególnych miast przepisy obowiązujące na dzień 31.03.2018
Organizowanie konsultacji społecznych	Średnia roczna liczba obowiązkowych i fakultatywnych konsultacji społecznych zorganizowanych przez magistrat.	korespondencja z urzędami biuletyny informacji publicznej poszczególnych miast średnia dla lat 2015-2017



Bibliografia

- Chwalba, Andrzej (2009) *Dziedzictwo zaborów* [w:] Persak, Krzysztof, Paweł Machcewicz (red.) *Polski wiek XX. Tom I*. Wydawnictwo Bellona, Warszawa, ss. 6-24.
- Cześnik, Mikołaj (2009) *Partycypacja wyborcza Polaków*. Fundacja Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Gorzela, Grzegorz, Bohdan Jałowiecki, Wojciech Dziemianowicz, Wojciech Roszkowski, Tomasz Zarycki (1998) *Dynamika i czynniki sukcesu lokalnego w Polsce*. Studia regionalne i lokalne Uniwersytetu Warszawskiego, nr 25(58), ss. 81-151.
- Habermas, Jürgen (1991) *The structural transformation of the Public Sphere. An inquiry into a category of bourgeois society*. MIT Press. Cambridge.
- Hryniewicz, Janusz T. (2003) *Polityczne i gospodarcze następstwa zaboru pruskiego*. Studia regionalne i lokalne Uniwersytetu Warszawskiego, nr 3(13), ss. 61-79.
- Ortiz-Ospina, Esteban, Max Roser (2017) *Trust*. Opublikowane na stronie OurWorldInData.org. Dostęp 27.04.2018.
- Putnam, Robert D. (1995) *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Wydawnictwo Znak. Kraków.
- Putnam, Robert D. (2000) *Bowling Alone. The Collapse and Revival of the American Community*. Simon & Schuster Paperbacks. London.
- Smolar, Aleksander (1999) *Przygoda społeczeństwa obywatelskiego*. [w:] E. Nowicka, M. Chałubiński (red.) *Idee a zarządzanie świata społecznego*. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa.
- Sztompka, Piotr (2007) *Zaufanie. Fundament Społeczeństwa*. Wydawnictwo Znak. Kraków.
- Trutkowski, Cezary, Sławomir Mandes (2005) *Kapitał społeczny w małych miastach*. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR. Warszawa.
- Urząd m.st. Warszawy (2018) *#Warszawa2030. Strategia*. Opublikowane na stronie <http://2030.um.warszawa.pl/wp-content/uploads/2018/04/Strategia-Warszawa2030.pdf>. Dostęp 8.05.2018.

Zestawienie rankingów Europolis z lat 2015-2018

Miasto	Ranking miast obywatelskich 2018	Ranking miast bezpiecznych i otwartych 2017	Ranking miast zrównoważonych 2016	Ranking miast uczących się 2015
Biała Podlaska	20	37	60	51
Białystok	11	55	17	16
Bielsko-Biała	44	26	3	19
Bydgoszcz	43	10	9	24
Bytom	60	62	44	59
Chełm	38	41	64	37
Chorzów	42	66	30	60
Częstochowa	36	56	45	33
Dąbrowa Górnicza	6	61	43	42
Elbląg	57	44	57	39
Gdańsk	41	6	4	12
Gdynia	8	5	10	27
Gliwice	25	39	18	10
Gorzów Wielkopolski	15	40	24	46
Grudziądz	62	43	31	63
Jastrzębie-Zdrój	27	25	34	61
Jaworzno	13	42	22	65
Jelenia Góra	24	60	28	45
Kalisz	56	35	50	43
Katowice	5	31	19	6
Kielce	45	29	41	9
Konin	46	22	63	29
Koszalin	16	18	7	34
Kraków	7	2	5	4
Krosno	37	58	32	11
Legnica	29	50	62	36
Leszno	51	21	23	50
Lublin	21	19	26	8
Łomża	55	20	46	32



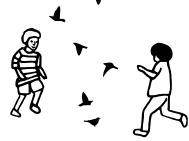
Miasto	Ranking miast obywatelskich 2018	Ranking miast bezpiecznych i otwartych 2017	Ranking miast zrównoważonych 2016	Ranking miast uczących się 2015
Łódź	30	52	38	20
Mysłowice	12	59	39	55
Nowy Sącz	61	15	29	23
Olsztyn	10	9	16	14
Opole	19	34	42	5
Ostrołęka	52	13	58	25
Piekary Śląskie	34	54	40	66
Piotrków Trybunalski	39	63	59	41
Płock	48	38	53	31
Poznań	4	4	6	3
Przemyśl	9	33	55	56
Radom	63	48	49	47
Ruda Śląska	47	51	51	62
Rybnik	49	45	35	44
Rzeszów	3	3	20	2
Siedlce	65	8	21	28
Siemianowice Śląskie	40	53	52	58
Skierniewice	31	32	36	30
Słupsk	32	27	56	57
Sopot	1	7	2	15
Sosnowiec	64	49	65	53
Suwałki	35	36	61	35
Szczecin	18	30	25	26
Świętochłowice	66	57	27	49
Świnoujście	22	28	13	54
Tarnobrzeg	28	47	33	48
Tarnów	14	23	37	21
Toruń	23	17	14	22
Tychy	54	24	11	18
Wałbrzych	59	65	66	17
Warszawa	2	1	1	1
Włocławek	53	64	48	52
Wrocław	17	14	8	7
Zabrze	50	46	47	38
Zamość	58	11	15	40
Zielona Góra	26	16	12	13
Żory	33	12	54	64

Bezpieczne i otwarte miasta 2017

Miasto	Miejsce	Indeks
Warszawa	1	63,60
Kraków	2	63,23
Rzeszów	3	61,87
Poznań	4	61,83
Gdynia	5	61,62
Gdańsk	6	61,39
Sopot	7	61,38
Siedlce	8	60,89
Olsztyn	9	60,63
Bydgoszcz	10	60,27
Zamość	11	60,20
Żory	12	59,75
Ostrotęka	13	59,63
Wrocław	14	59,34
Nowy Sącz	15	59,16
Zielona Góra	16	58,97
Toruń	17	58,87
Koszalin	18	58,67
Lublin	19	58,64
Łomża	20	58,24
Leszno	21	58,13
Konin	22	57,91
Tarnów	23	57,76
Tychy	24	57,73
Jastrzębie-Zdrój	25	57,48
Bielsko-Biała	26	57,37
Słupsk	27	56,94
Świnoujście	28	56,84
Kielce	29	56,43
Szczecin	30	56,08
Katowice	31	56,06
Skierniewice	32	55,99
Przemysł	33	55,89

Miasto	Miejsce	Indeks
Opole	34	55,84
Kalisz	35	55,65
Suwałki	36	55,31
Biała Podlaska	37	55,30
Płock	38	55,21
Gliwice	39	55,11
Gorzów Wielkopolski	40	54,12
Chełm	41	53,75
Jaworzno	42	53,59
Grudziądz	43	53,23
Elbląg	44	53,08
Rybnik	45	52,97
Zabrze	46	52,70
Tarnobrzeg	47	52,61
Radom	48	52,48
Sosnowiec	49	52,42
Legnica	50	52,17
Ruda Śląska	51	52,16
Łódź	52	52,02
Siemianowice Śląskie	53	51,86
Piekary Śląskie	54	51,34
Białystok	55	50,46
Częstochowa	56	50,44
Świętochłowice	57	50,13
Krosno	58	49,95
Mysłowice	59	49,90
Jelenia Góra	60	49,79
Dąbrowa Górnicza	61	49,52
Bytom	62	48,45
Piotrków Trybunalski	63	46,16
Włocławek	64	46,08
Wałbrzych	65	45,90
Chorzów	66	45,21

Miasta zrównoważone 2016



Miasto	Miejsce	Indeks
Warszawa	1	534,2
Sopot	2	531,8
Bielsko-Biała	3	525,0
Gdańsk	4	523,9
Kraków	5	519,5
Poznań	6	499,5
Koszalin	7	492,3
Wrocław	8	488,3
Bydgoszcz	9	487,7
Gdynia	10	476,4
Tychy	11	474,1
Zielona Góra	12	472,6
Świnoujście	13	472,0
Toruń	14	468,3
Zamość	15	467,8
Olsztyn	16	466,2
Białystok	17	460,5
Gliwice	18	455,2
Katowice	19	453,8
Rzeszów	20	450,6
Siedlce	21	449,4
Jaworzno	22	446,6
Leszno	23	445,7
Gorzów Wielkopolski	24	437,9
Szczecin	25	436,4
Lublin	26	434,3
Świętochłowice	27	431,3
Jelenia Góra	28	429,1
Nowy Sącz	29	426,4
Chorzów	30	426,0
Grudziądz	31	425,4
Krosno	32	424,6
Tarnobrzeg	33	423,8

Miasto	Miejsce	Indeks
Jastrzębie-Zdrój	34	423,7
Rybnik	35	423,2
Skierniewice	36	423,1
Tarnów	37	423,1
Łódź	38	422,3
Mystowice	39	420,3
Piekary Śląskie	40	414,6
Kielce	41	412,6
Opole	42	408,4
Dąbrowa Górnicza	43	403,5
Bytom	44	403,3
Częstochowa	45	400,1
Łomża	46	397,2
Zabrze	47	394,1
Włocławek	48	391,5
Radom	49	390,2
Kalisz	50	389,5
Ruda Śląska	51	388,5
Siemianowice Śląskie	52	385,4
Płock	53	384,2
Żory	54	383,8
Przemysł	55	382,4
Słupsk	56	382,0
Elbląg	57	380,3
Ostrołęka	58	376,6
Piotrków Trybunalski	59	376,4
Biała Podlaska	60	370,5
Suwałki	61	363,1
Legnica	62	360,1
Konin	63	360,1
Chetm	64	355,7
Sosnowiec	65	355,0
Wałbrzych	66	347,1

Miasta uczące się 2015

Miasto	Miejsce	Indeks
Warszawa	1	54,9
Rzeszów	2	53,3
Poznań	3	51
Kraków	4	46,5
Opole	5	45,9
Katowice	6	45,7
Wrocław	7	43,9
Lublin	8	43,6
Kielce	9	41
Gliwice	10	40,6
Krosno	11	40,1
Gdańsk	12	38,5
Zielona Góra	13	38
Olsztyn	14	37,7
Sopot	15	36,7
Białystok	16	36,6
Wałbrzych	17	35,5
Tychy	18	34,929
Bielsko-Biała	19	34,91
Łódź	20	34,5
Tarnów	21	34,3
Toruń	22	34
Nowy Sącz	23	33,9
Bydgoszcz	24	33,7
Ostrołęka	25	33,6
Szczecin	26	32,6
Gdynia	27	31,9
Siedlce	28	31,7
Konin	29	31,2
Skierniewice	30	30,5
Płock	31	30,075
Łomża	32	30,069
Częstochowa	33	30

Miasto	Miejsce	Indeks
Koszalin	34	29,8
Suwałki	35	29,7
Legnica	36	29,5
Chełm	37	29,236
Zabrze	38	29,211
Elbląg	39	29,192
Zamość	40	29,189
Piotrków Trybunalski	41	28,9
Dąbrowa Górnicza	42	28,1
Kalisz	43	27,9
Rybnik	44	27,6
Jelenia Góra	45	27,5
Gorzów Wielkopolski	46	27,2
Radom	47	27
Tarnobrzeg	48	26,5
Świętochłowice	49	26,4
Leszno	50	26,3
Biała Podlaska	51	26,2
Włocławek	52	25,7
Sosnowiec	53	25,5
Świnoujście	54	25,4
Mysłowice	55	25,043
Przemysł	56	25,014
Stupsk	57	24,5
Siemianowice Śląskie	58	24,4
Bytom	59	23,7
Chorzów	60	22,7
Jastrzębie-Zdrój	61	22,5
Ruda Śląska	62	22,3
Grudziądz	63	21,8
Żory	64	20,5
Jaworzno	65	20,3
Piekary Śląskie	66	16,7



O partnerach

Polska Fundacja im. Roberta Schumana

Organizacja pozarządowa i ponadpartyjna, której misją jest motywowanie Europejczyków do aktywności obywatelskiej oraz promowanie integracji europejskiej i wartości, na jakich się ona opiera. Fundacja rozwija programy, które uczą wykorzystania szans, jakie daje nam członkostwo w UE, współpracujemy z wieloma środowiskami w Unii i poza nią, by lepiej poznać i respektować wspólne wartości demokratyczne. Jednym z obszarów działalności jest zachęcanie mieszkańców do angażowania się w życie społeczności lokalnych i we współtworzenie przestrzeni miejskiej.

www.schuman.pl

POLITYKA INSIGHT

To pierwsza w Polsce platforma wiedzy dla liderów biznesu, decydentów politycznych i dyplomatów. Działa od pięciu lat i ma trzy linie biznesowe: wydaje codzienne serwisy analityczne dostępne w abonamentach (PI Premium, PI Finance i PI Energy), przygotowuje opracowania, prezentacje i szkolenia na zlecenie firm, administracji publicznej i organizacji międzynarodowych oraz organizuje debaty tematyczne i konferencje.

www.politykainsight.pl

Fundacja Konrada Adenauera

Niemiecka fundacja polityczna zbliżona ideowo do Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU). Międzynarodową działalnością prowadzoną w ponad 120 krajach Fundacja przyczynia się do rozwoju demokracji, państwa prawa i społecznej gospodarki rynkowej na świecie, wspierając dialog w polityce wewnętrznej i międzynarodowej oraz porozumienie między kulturami i religiami. Fundacja posiada przedstawicielstwo w Polsce od 1989 r.

www.kas.pl

Orange Polska

Wiodący dostawca kompleksowych rozwiązań telekomunikacyjnych w Polsce i jeden z największych operatorów telekomunikacyjnych w Europie Środkowej. Posiada największą w Polsce infrastrukturę techniczną, wspierającą świadczenie usług w najnowocześniejszych technologiach. Działa we wszystkich segmentach rynku telekomunikacyjnego, prowadzi własną działalność badawczą i wdrożeniową w dziedzinie telekomunikacji. Orange Polska należy też do najbardziej zaangażowanych społecznie firm w kraju. Poprzez projekty Fundacji Orange skutecznie przeciwdziała wykluczeniu cyfrowemu. Zachęca do zdobywania wiedzy, udziału w kulturze oraz budowania społeczności przy umiejętnym wykorzystaniu Internetu i technologii.

www.orange.pl

O Europolis

Wydanie raportu towarzyszy konferencji Europolis – jednemu z największych w Polsce cyklicznych spotkań na temat rozwoju miast, którego inicjatorami w 2013 roku była Fundacja Schumana i m.st. Warszawa. Co roku w gronie środowisk samorządowych, miejskich, politycznych i biznesowych rozmawiamy na różne tematy związane z wyzwaniami współczesnych miast.

Raport „Europolis. Miasta obywatelskie” jest czwartym z cyklu raportów o polskich miastach wydanych przez Fundację Schumana. Polecamy publikację z 2017 roku o miastach bezpiecznych i otwartych, z 2016 roku poświęconą zrównoważonemu rozwojowi miast i z 2015 roku dotyczącą polskich miast uczących się.

www.europolis.schuman.pl



